

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek
8 października 2021
nr 76 (LXXVI)
cena: 17 Kč



70-LECIE SCENY POLSKIEJ
STR. 7-10



Tacy Jesteśmy 2021 – nominacje

WYDARZENIE: Zgodnie z zapowiedzią, w dzisiejszym „Głosie” prezentujemy osoby oraz zespoły, które powalczą o zwycięstwo w tegorocznej edycji sztandarowego projektu Kongresu Polaków w Republice Czeskiej – Tacy Jesteśmy. Na razie przedstawiamy nominacje, więcej już za tydzień.



Teatrzyk „Bez Kurtyny” z Karwiny

za wystawienie przedstawienia „Kopciuszek” i promocję amatorskiego ruchu teatralnego.



Grzegorz Gąsior

za wydanie książki: „Polityka narodowościowa państwa na czechosłowackim Śląsku Cieszyńskim w latach 1920-1938” (Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego) oraz „Slezská matice osvěty lidové a národnostní otázka na Těšínku 1920-1938”, w ramach edycji wydawniczej Bibliotheca Tessinensis.



Wanda Miech

znakomita zaolziańska pianistka i akompaniorka za organizację koncertów fortepianowych, pracę na rzecz chórów polskich oraz aktywność w dziedzinie kultury przez całe życie.



Dziecięcy Zespół Rytmiki i Tańca

za długoletnią pracę z dziećmi i młodzieżą w zakresie tańca i ruchu scenicznego.

Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD (3), DANUTA CHLUP (2), NORBERT DĄBKOWSKI (2), ARC



Jan Michalik

za stworzenie programu „Pogodowe godki z Michalikiem” oraz kultywowanie goralskich tradycji.



Marek Konieczny

za inicjatywy obywatelskie i charytatywne oraz promocję Morza Bałtyckiego.



Roman Zemene

za upowszechnianie wiedzy o Śląsku Cieszyńskim, szczególnie wśród młodzieży oraz za troskę o zachowanie tradycyjnych nazw w przestrzeni publicznej.



Andrzej Kroczek

za zwycięstwo w konkursie „Opowiedz mi o Polsce” (opowieść o nożu pradziadka), ogłoszonym przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”.



Zespół Folklorystyczny „Bystrzyca”

za długoletnią pracę z młodzieżą i promocję folkloru cieszyńskiego na najwyższym poziomie.

REKLAMA

Zarezerwuj
swoje stałe terminy
BADMINTONA!

+420 731 444 854
www.vitalitysleszsko.cz

sport vitality

Dni Polskie czeka zmiana. Pierwsze koty za płoty

Zmiana formuły i terminu czeka Dni Polskie, nowy cykl wydarzeń promujących polską kulturę w miastach naszego regionu. W tym roku zorganizowano je w Karwinie, Jabłonkowie i Trzyńcu. Wiele spotkań było nierównych, ale wrażenia są pozytywne.

Łukasz Klimanić

Dni Polskie to nowe przedsięwzięcie Centrum Polskiego działające przy Kongresie Polaków w Republice Czeskiej, które ma na celu promowanie polskiej kultury i zainteresowanie nią nie tylko Polaków na Zaolziu, ale i czeskiego społeczeństwa. Wydarzenia odbywały się w trzech miastach – Karwinie, Jabłonkowie i Trzyńcu – w kolejne trzy weekendy (od czwartku do niedzieli). W programie były m.in. spotkania z pisarzami Jakubem Żulczykiem i Tomaszem Grzywaczewskim w Trzyńcu, koncert „Polskie Ska” w Karwinie, projekcje polskich filmów, wystawy, prelekcje i przedstawienia. Rzeczywistość pokazała, że choć inicjatywa jest świetna i zebrała pochlebne opinie, to jednak wymaga zmiany formuły i przede wszystkim terminu.

Pierwsze koty za płoty – ocenia Michał Przywara, kierownik Centrum Polskiego Kongresu Polaków. – Wiele tych spotkań było nierównych. Na jednych było całkiem sporo osób, a niektóre były bardzo kameralne. Ale ogólnie wrażenia są



● Tomasz Grzywaczewski (z prawej) w trakcie spotkania w trzynieckiej bibliotece poruszył zaolziańskie wątki swojej książki. Fot. ŁUKASZ KLIMANIĆ

bardzo pozytywne, bo spotkał się z przychylnym oddźwiękiem. Usłyszeliśmy, że taka impreza jest potrzebna, że to fajna inicjatywa, bo zapraszamy do naszego regionu znane osoby z polskiej kultury, jak choćby Jakuba Żulczyka. Uczestni-

cy cieszyli się, że jest polska kultura, także ta ambitna, bo dla części widzów ta oferta była ważna – zapewnia.

Przywara nie ukrywa jednak, że termin organizowanych wydarzeń w ramach Dni Polskich kolidował

z innymi imprezami, jakie w tym czasie organizowano w regionie. Dlatego nietatwo było przebić się z promocją. Nie bez znaczenia był też fakt, że Dni Polskie odbywały się w specyficznym czasie – po pandemii i lockdownie.

– W maju otrzymaliśmy informację, że będą pieniądze na organizację tego wydarzenia i możemy działać. Kalendarz nam pokazał, który termin jest tak naprawdę możliwy. W wakacje na Zaolziu odbywa się mnóstwo wydarzeń, m.in. Dolański Gróń, Cierlickie Lato Filmowe, są różne zloty, dlatego pozostało nam babie lato – wyjaśnia Przywara.

A organizacja imprez – zwłaszcza plenerowych – we wrześniu i październiku to ryzyko związane z pogodą. Można było się o tym przekonać podczas wydarzeń w Karwinie, gdy termometry za oknem pokazywały 7 stopni Celsjusza.

Dlatego też organizatorzy zamierzają zmienić formułę i termin Dni Polskich. Pomysł jest taki, by wydarzenie trwało przez cały tydzień – od poniedziałku do niedzieli, zamiast – jak w tym roku – przez trzy weekendy z rzędu w różnych miejscowościach. W Centrum Polskim celują w połowę czerwca 2022 roku.

– Analizowaliśmy kalendarz zaolziańskich imprez i uznaliśmy, że taki termin byłby dobry – wyjaśnia Michał Przywara. Wydarzenia miałyby być organizowane w tych miejscowościach, które wyrażą chęć udziału i współorganizacji.

Dodajmy, że pomocą przy organizacji służył Polski Związek Kulturalno-Oświatowy. ▲

Utraciliśmy też Zaolzie...

Tomasz Grzywaczewski, pisarz, dziennikarz, podróżnik, gościł w minionej sobotę w Bibliotece Miejskiej w Trzyńcu w ramach Dni Polskich. Na spotkaniu autorskim opowiadał m.in. o swojej książce „Wymazana granica”. Nie zabrakło wątków związanych z Zaolziem.

Jednym z ostatnich akcentów Dni Polskich w Trzyńcu było sobotnie spotkanie autorskie z Tomaszem Grzywaczewskim, pisarzem, podróżnikiem i dziennikarzem, korespondentem relacjonującym z Donbasu rosyjską agresję na Ukrainę, autorem m.in. książki „Granice marzeń. O państwach nieuznawanych”, poświęconej postawom państw nieuznawanych na świecie, a także wydanej w 2020 r. pozycji „Wymazana granica. Śladami II Rzeczypospolitej”, reporterskiej wyprawy wzdłuż granic II RP – od Kaszub, przez Wielkopolskę, Śląsk, Bieszczady, po Kresy Wschodnie, Mazury i Pomorze.

Grzywaczewski w trakcie rozmowy z prowadzącym spotkaniem Michałem Przywarą, kierownikiem Centrum Polskiego Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie, odniósł się do zaolziańskich wątków „Wymazanej granicy” przyznając się jednocześnie do odkrycia tego regionu na nowo.

– Nasza zbiorowa pamięć, kultura i tożsamość płyną stamtąd. Słyszając o książce „Wymazana granica”

każdy myśli, że to książka o Kresach Wschodnich. Tłumaczył wówczas, że to także książka o Zaolziu, Śląsku i Kaszubach, a nie tylko o Kresach, które funkcjonują w polskiej zbiorowej świadomości. Rzeczywiście jest tak, że Rzeczpospolita jest kojarzona z tymi utraconymi Kresami Wschodnimi, a zapomina się, że utraciliśmy też Zaolzie – podkreślił Grzywaczewski.

W trakcie omawiania tego wątku autor wyznał, że po przyjeździe na Zaolzie i wielu rozmowach z mieszkańcami regionu zmienił swój pogląd na temat wydarzeń z 1938 roku, gdy wojska polskie wkroczyły na Zaolzie.

– Jechałem tu z przeświadczeniem, że Polacy w 1938 roku wбили Czechosłowakom nóż w plecy, że nie zachowali się w porządku, że wcale nie trzeba było Zaolzia zajmować. Ale po wielu rozmowach zwróciłem sobie swój pogląd, który nadal jest w Polsce bardzo silny – powiedział.

Za swój projekt o granicach II Rzeczypospolitej (prócz książki „Wymazana granica” są też programy telewizyjne i strona internetowa) Grzywaczewski został nominowany do nagrody „BohaterON”, która ma na celu wyróżnienie osób i instytucji promujących w szczególności sposób wiedzy o historii Polski XX wieku.

(klm)



Na starcie z maluchami

Start kojarzy nam się z zawodami sportowymi. Ale w życiu ważne są także inne początki, na przykład książkowy, biblioteczny. Zajęcia z książką dla najmłodszych nazywane są, z języka angielskiego, „Bookstartem”. W polskiej bibliotece w Karwinie-Frysztacie odbyły się w poniedziałek po raz kolejny w tym roku szkolnym.



● Bibliotekarka Janina Dorda prowadzi zajęcia o jesieni.

Danuta Chlup

Celem spotkań, w których biorą udział także rodzice, jest zapoznanie dzieci od pierwszych lat życia z książką i biblioteką. W organizowanych co miesiąc karwińskich spotkaniach na razie uczestniczyli niewiele osób (w ostatni poniedziałek były trzy mamy ze swoimi pociechami). Dlatego panie bibliotekarki zachęcają do udziału kolejnych rodziców. Wierzą, że warto przyjść!

Zajęcia pt. „Kolorowa jesień idzie” prowadziła Janina Dorda. Przygotowała dla małych gości książeczki z wierszami o jesieni, pełne barwnych obrazków. Obecne maluchy w wieku od 1,5 do 2 lat – Adaś, Marysia i Wiktoria – co prawda nie potrafią jeszcze długo się skupić na słuchaniu książki, za to chętnie włączyły się do zabawy. W trudniejszych zadaniach pomagały im mamy. Pani Janka robiła z dziećmi wiatr, który zrzuca liście

z drzew, co było dla maluchów dużą frajdą, ponieważ mogły pełnymi garściami wyrzucać do góry kolorowe listki wycięte z papieru. Później układały je w naklejonych na dużych kartkach wazonach. Zapoznawały się z jarami, próbowały rozróżniać kolory, a na koniec zabawiły się w języki (z „kolcami” z szorstkiej gąbki) i pokonywały „jeżowy” tor przeszkód – po poduszkach, pod krzesłkiem – norką...

Wszystkie mamy przekonywały, że takie zajęcia w bibliotece są fajnym urozmaicheniem dla nich i dla dzieci.

Przyszłam pierwszy raz, dowiedziałam się o „Bookstarcie” z „Głosu” i od razu napisałam do koleżanki Ewy, czy chciałaby również pojechać z nami. Zajęcia bardzo mi się podobają, to pierwsze takie wspólne spotkanie maluchów z książeczką, ale też zabawami ruchowymi, które są bardzo ważne w tym wieku – powiedziała nam Irena Folwarczna z Wierzniovc, mama Marysi.

Pani Ewa Hila z Rychwałdu przyjechała do biblioteki z córką, która ma niespełna dwa lata. – Wiktoria spotykała się do tej pory z dziećmi w gronie rodzinnym, ale na takich organizowanych zajęciach jesteśmy po raz



● Adaś z rękoma pełnymi listków. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

pierwszy. Czytam jej w domu, oglądamy książki w grubych okładkach. Córka bardzo je lubi – przekonywała. – Przychodziłam tu już ze starszym synem, przed paru laty. Mieszkamy w Karwinie i na miejscu dowiedziałam się o tym spotkaniu. „Bookstart” nie jest dla mnie nowością, jest źródłem inspiracji, spotykam się tu z innymi mamusiami niż w przedszkolu – dzieliła się doświadczeniami pani Mariola Raszka. Następne spotkanie w ramach „Bookstartu” odbędzie się w pierwszy poniedziałek listopada. Mamy z maluchami – pamiętajcie o tym! ▲



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Jak zmusić latawce do lotu

W pierwszym dniu października w Błędowicach odbyła się tradycyjna „Latawcówka”. W imprezie wzięły udział przedszkolaki z błędowickiego przedszkola wraz z rodzicami, dziadkami, znajomymi oraz, oczywiście, paniami nauczycielkami. Nie zabrakło też absolwentów przedszkola. Słońca było dużo, akurat wiatr o nas zapomniał. Dzieci z rodzicami jednak dzielnie próbowały przekonać latawce do lotu. Za zapal i nieustającą chęć przemierzania biegiem dużej łąki dzieciaki otrzymały sympatyczne latawce – medale. Największą atrakcją okazała się wspinaczka po drzewach jabłoni i turlanie się z góry. Pod wieczór rozpalono ognisko, były kiełbaski, a nawet pieczone ziemniaki. Mamy przygotowały słodkie wypieki, największym zainteresowaniem cieszyły się wśród dzieci suszone jabłka, czyli popularne „pieczki” i sok z jabłek domowej roboty. Krótko mówiąc, było miło i sympatycznie, dopiero zmrok i jesienny chłód wygoniły nas do domów. MaJ



Fot. ARC szkoły

Ziemniaczane święto

W słoneczny dzień 1 października obchodziliśmy Święto Pieczonego Ziemniaka. Najpierw w klasach zapoznaliśmy się z historią kartofla. Dowiedzieliśmy się, skąd pochodzi oraz do czego go kiedyś wykorzystywano. Później rozwiązywaliśmy różne zagadki i łamigłówki związane z tym warzywem. Zabawa była super.

Po tych aktywnościach wyszliśmy do ogrodu szkolnego. Tam wrzuciliśmy ziemniaki do przygotowanego wcześniej ogniska. Następnie wyciągnęliśmy je i zjedliśmy z solą i masłem. Ziemniaki tak nam smakowały, że prosiłymi o dodatkę. Po pysznym posiłku wybraliśmy się na pobliską górę, by puszczać kolorowe latawce. Wznosiły się wysoko na niebie. Na miejscu zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie. Po powrocie do szkoły czekał na nas wyjątkowy obiad – ulubione frytki. Był to dzień pełen wrażeń!

Paty, Lili, Jakub, Joni, Agatka
– uczniowie klasy 5. polskiej szkoły w Gródku



Fot. ARC szkoły

Nauka, zabawa, integracja

Pobyt integracyjny szóstoklasistów, który odbył się w naszej szkole we wrześniu, to sposób na niebanalną edukację. My, uczniowie klas szóstych Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania im. Gustawa Przeczka w Trzyńcu przy ul. Dworcowej, już wiemy, że nie nie kształci tak jak podróże.

W ostrawskim ogrodzie zoologicznym zaliczyliśmy program edukacyjny pt. „Dra pieźniki”, odwiedziliśmy naszą sowę śnieżną, którą sponsorujemy i zdołaliśmy pobawić się wspólnie na boisku. Po powrocie do szkoły było jeszcze ognisko z rodzicami, mecz piłki nożnej i... nocowanie w szkole. Magia korytarzy, strychu czy piwnicy i cichej sali gimnastycznej to istna rewelacja. A drugi dzień? Nie możemy nie wspomnieć o wystawie zwierząt w Trzyńcu, boisku do siatkówki plażowej w Bystrzycy i lodach. Zabawa była świetna, a nasze uśmiechy na twarzach były największą satysfakcją dla pań wychowawczyń. Czego one by dla nas nie zrobiły!



Fot. ARC szkoły

Szóstoklasiści z Trzynie

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /7/



Jakub Skalka

Z góralskim weselem przez świat

Dzisiejszy watek wpisuje się w tematykę rubryki, choć w sposób dość przewrotny. Chwilowo nie mogę nikogo zaprosić ani w żadne określone miejsce, ani na żadną imprezę, bo wydarzenia w miejscach, o których za chwilę wspomnę, już się odbyły (i niech żałuje każdy, kto nie miał okazji w nich uczestniczyć). Chciałem jednak zwrócić uwagę czytelników na Zespół Regionalny „Istebna”, bo w jubileuszowym, 120. roku działalności co rusz serwuje Cieszyńsiakom kolejne atrakcje. I nie tylko Cieszyńsiakom – stąd spójność z rubryką – bo od kilku miesięcy podróżuje po Polsce, przywożąc coraz to nowsze nagrody. Nagrody za... wesele!

...

Choć Maria Motyka, stojąca obecnie na czole zespołu, podkreśla, że góralskie obrzędy w jego wykonaniu są jedynie próbą odwzorowania dawnych tradycji Beskidu Śląskiego, rekonstrukcja ta nie ma nic wspólnego z gdybaniem, wróżeniem z fusów i sklepaniem fragmentarycznych relacji ostatnich mieszkańców wsi, pamiętających „jako to dawni bywało”. Poza wspomnieniami najstarszych i inspiracjami czerpanymi z archiwalnych tekstów za podstawowe źródło posłużyło przedwojenne dzieło Jerzego Probosza „Wesele górali istebniańskich”, zbierające w spójną całość obyczaj wciąż żywy w pamięci jemu współczesnych. Widowisko regionalne w czterech odsłonach, napisane przez pochodzącego z Istebnej prozaika i poetę, dziś znane jest głównie dzięki słuchowisku zrealizowanemu w 2017 roku we współpracy Radia Istebna z wnukiem autora, Markiem Proboszem. Oprócz Probosza, Tadeusz Papierzyński – bo to on stworzył pierwotny scenariusz wesela – sięgnął także do powieści obyczajowej Pawła Łyska „Marynka, cera Gajdosza”.

...

Tak powstał program, który już przed dwunastoma laty został entuzjastycznie przyjęty i doceniony, przynosząc zespołowi Złote Żywieckie Serce w ramach towarzyszącego obchodom Tygodnia Kultury Beskidzkiej Festiwalu Folkloru Górali Polskich oraz Brązową Ciupagę na Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem. Po latach nowe kierownictwo „Istebnej” postanowiło, już z nowym składem i doświadczeniem udanej premiery, dać mu drugie życie. „Zrewitalizowane” wesele powędrowało na tegoroczny TKB, a weselnicy z Amfiteatru „Pod Grojcem” wrócili z „wysłózkóm” w postaci Srebrnego Żywieckiego Serca. Ponadto zaproszono ich do Zakopanem na 52. Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich, skąd po raz pierwszy w swojej historii przyjechali ze Złotą Ciupagą.

Byłoby w niezbyt dobrym tonie objeżdżać z weselem naszych górali wyłącznie obcynie, lokalnej publiczności pozostawiając załedwie doniesienia prasowe i relacje w mediach społecznościowych. Tak zrodziła się zupełnie nowa, nietuzinkowa i ze wszech miar udana inicjatywa, mająca miejsce w jeden z wrześniowych piątków. Zespół „Istebna”, Grupy Śpiewacze „Kóniokowanie” oraz „Leszczynianie” w porozumieniu z Dworem Kukulczka w Istebnej zorganizowali tamże wesele raz jeszcze, tym razem z udziałem zaproszonych gości. O skali mobilizacji świadczą zaangażowanie okolicznych seniorów, aktywnizowanych w ramach jednego z projektów realizowanych w ramach ministerialnego programu na rzecz Osób Starszych „Aktywni+” oraz rozbudowanie wesela o obrzęd



Zdjęcia: JAKUB SKALKA



„wywodu”, który odegrany został po raz pierwszy. Radykalnie zmieniła się też rola publiki, bo tym razem każdy nabywca biletu mógł stać się jednym z weselników. Na wesele przybyli więc goście z całej Polski: od Dolnego Śląska po Podkarpacie, w zdecydowanej większości, co należy podkreślić, przywdziewając regionalne stroje zgodnie z zachętą organizatorów.

...

Przy wejściu wszystkim przypięto „woniónczki” i wskazano miejsce przy stołach. Zgromadzeni musieli jednak trochę poczekać na pierwszy posilek, bo na początku przenieśli się w ślad za „zespolokami” do domu panny młodej. To tutaj wraz z „wywodem” zaczynały się obrzędy zaślubin. Pan młody, Jónek z Leszczyny (oryginalnie „jaworzinción”), przybył

więc z rodzicami po swoją narzeczoną. Zanim zgodzono się ją wyprowadzić, musiał się, rzecz jasna, w pocie czoła targować – na tace kładziono więc niezliczone sumy starych i nowych polskich złotych, przynoszono wory ziemniaków i innych przedmiotów. Dopiero gdy śmiechem stało się zadość i zaakceptowano darowaną stawkę, pannę młodą sprowadzono i po udzieleniu rodzicielskiego błogosławieństwa symbolicznie odprowadzono wraz z

cy mogli sięgnąć po... nie rosół, ale „biółóm polykwym”, którą zgodnie z rzadko spotykanym dziś zwyczajem zaserwowano zebnanym.

...

Po jedzeniu przyszedł czas na zabawę. Zebrany przygrywała prawdziwa muzykancka elita Trojws Beskidzkiej. Z szacunku dla tradycji, zanim zrobiono miejsce większym kapelom i szerszemu instrumentarium, weselnikom zagraли muzycy w tzw. składzie archaicznym, a więc na samych gajdach i skrzypcach. Tańczono „kolomajki”, „polki”, „owinyzioki”, wciąż czekając na kulminacyjny moment wieczoru, czyli oczepiny. W końcu nadszedł czas i na nie. Haniczce zdjęto wianek, założono czepiec, chustę i przebrano fartuszek z białego na zwykły, noszony przez mężatki. Po wszystkich kobiety, wciąż przy wtórce pieśni, wykonały też z młodą „bioły taniec” – nieodłącznie towarzyszący niegdyś obrzędowi, tańczony wyłącznie przez kobiety.

Zgodnie z tradycją młoda para dopiero po oczepinach mogła zatańczyć ze sobą. Tradycji stało się zadość i w tym wypadku. Świeżo poślubieni bawili się odtąd razem do późnych godzin nocnych, a wraz z nimi członkowie zespołu, grup śpiewaczych, przybyłych na tę okoliczność kapel, zaangażowani w przygotowanie imprezy seniorzy oraz wszyscy zaproszeni goście.

Choć Janka Juroszek wcielająca się w pannę młodą w ubiegłym tygodniu wyszła za Pawła Legierskiego już po raz czwarty, liczymy, że wyjdzie ponownie – i zachęcam, żeby uważać na „ogłoszki” (jak nie w kościołach, to w Internecie). Skoro rokrocznie grzebiemy basy, miło czasem spotkać się na weselu. Co z tego, że udawanym, skoro bardziej udanym niż niejedno prawdziwe!



**Mesjasz przyszedł na świat prawdziwy.
I prorok zaney z wielkimi dziwy:
Dął przez swoje znaki
Dał wodzie winne smaki.
W kanie Gallejskiej.**

Dopiero po odśpiewaniu ostatniego wersu i uczynieniu znaku krzyża wszyscy weselnicy

Mamy co świętować

Trzeba jeszcze pomyśleć o tym i owym, przypilnować pewnych spraw. Umysł pracuje na pełnych obrotach, a czas wydaje się niemiłosierny. To typowa sytuacja, która powtarza się przed każdym jubileuszem, który musi się udać. Jutro Scena Polska Teatru Cieszyńskiego obchodzi swoje 70-lecie. Co na ten temat mówią jej kierownicy: artystyczny Bogdan Kokotek i literacki Joanna Wania?

Beata Schönwald

Czy lubicie państwo jubileusze?

J.W.: – Chociaż przygotowaniom do obchodów zawsze towarzyszą stres i nerwowość, to taka okazja do wspólnego świętowania nadarza się raz na pięć lat. Dlatego nasza odpowiedź brzmi: „owszem, jak najbardziej”. Cieszymy się bardzo, że na 70-lecie Sceny Polskiej przyjedzie wielu aktorów, reżyserów, scenografów, którzy współpracowali z nami przed laty, i że dla nich to spotkanie też jest ważne. Dotrą z Niemiec, całej Polski, Czech, co świadczy o tym, że nadal czują więź z tym teatrem, a Scena Polska pozostała ich sceną. Jako jeden z pierwszych potwierdził swój udział Janek Monczka z Krakowa, który nie opuścił żadnego jubileuszu i bardzo chętnie przyjedzie także tym razem. Niestety, nie będziemy mieli już okazji do spotkania się z naszymi nestorami, założycielami Sceny Polskiej. To będzie pierwszy jubileusz, na którym ich zabraknie. A ostatnio byli tu przecież jeszcze z nami Piotr Augustyniak, Witold Rybicki, Anna Kaleta-Rzyman i Emilia Bobek.

B.K.: – Uważam, że każda okazja do świętowania jest dobra, choć taki znaczny jubileusz skłania do refleksji, jest okazją do podsumowań. Na pewno warto skupić się na tym, co pozytywne, nie zapominając o zagrożeniach i trudnościach, bo takowe niewątpliwie istnieją. Myślę jednak, że należy się cieszyć, że Scena Polska przetrwała 70 lat w tak dobrej kondycji i cały czas ma wiele do zaproponowania swojej widowni.

Zatem, czy uważacie, że Scena Polska ma co świętować? Jej piękna, poruszająca historia to jedna sprawa, druga to ta, że ogólnie teatry nie mają dziś łatwo.

J.W.: – Dziwny i niezwykły był poprzedni sezon, kiedy nie mogliśmy się spotkać z widzami. Bardzo brakowało nam, a przede wszystkim aktorom, tej interakcji z publicznością. Trudno jest grać dla pustej sali, trudno wystawiać on-line komedie, kiedy nie słychać śmiechu z widowni, trudno się kłaniać, kiedy nie ma widzów. Ale wracając do pani pytania, to tak, na pewno jest coś świętować. Chociażby sam fakt istnienia tej sceny, której na początku wróżyło pięć, dziesięć lat istnienia. A tu proszę, mamy 70. urodziny.

B.K.: – Dlatego cieszymy się bardzo z powrotu widza do teatru i radujemy się, że nasze pierwsze przedstawienie w tym sezonie, „Skrzypek na dachu”, zostało ciepło przyjęte. Mamy nadzieję, że wynika to nie tylko z jakości samego przedstawienia, ale również z tego, że nasza publiczność czekała na nas z utęsknieniem.

Czy pandemia przeżyła się na liczbie abonamentów?

B.K.: – Na razie nie obserwujemy nagłego zmniejszenia się liczby abonamentów. Mielśmy pewne obawy, że ta przerwa pandemiczna spowoduje, że nasi widzowie zapomną o nas i odzwyczają się od odwiedzania teatru, ale na razie nic takiego się nie dzieje.

J.W.: Stąd nasza wielka wdzięczność, że widzowie nie zapomnieli o nas, że chcą się z nami dalej spotykać, że po prostu lubią to, co robimy.



• Joanna Wania i Bogdan Kokotek.
Fot. KARIN DZIADEK

A może po prostu teatr potrzebny jest nam do życia. Dlaczego?

J.W.: – Może dlatego, bo potrzebujemy kultury i sztuki, bo czasami chcemy zobaczyć siebie w krzywym lustrze, wspólnie się śmiać i płakać.

B.K.: – I szczególnie w tym postcovidowym czasie potrzebujemy tej kultury i sztuki na żywo, a to tylko teatr może nam dać – żywe spotkanie z żywym artystą. Tego nie potrafi zastąpić ani film, ani telewizja, ani multimedia. To jest siłą teatru od tysięcy lat i nawet pojawienie się przed stu laty filmu nie zdołało tego przekreślić. Chociaż teatrowi prognozowano wtenczas rychły koniec, to te przepowiednie się nie sprawdziły i teatr nadal trwa.

Trwa również Scena Polska Teatru Cieszyńskiego. Ile osób liczy w tej chwili wasz zespół i czy to wystarczy, żeby zagrać wszystko co prawie wystarczy?

B.K.: – Funkcjonuje takie powiedzenie w polskim teatrze, że zespół teatralny powinien liczyć co najmniej tyłu aktorów, by można było obsadzić „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego, to znaczy około 25 osób. Tak dużego zespołu oczywiście Scena Polska mieć nie będzie, dlatego musimy przystosować swoje marzenia do możliwości, stosując się do zasady „tak krawiec kraje, jak mu materii staje”. W tej chwili zespół liczy około 14 aktorów i aktorów.

J.W.: – Przed świętami mamy zamiar wystawić „Betlejem polskie” Lucjana Rydla, w sztuce jest prawie 50 postaci. I też zagramy. Z tym, że aktorzy będą mieli po kilka ról.

Proszę scharakteryzować obecny zespół Sceny Polskiej.

B.K.: – To profesjonalny zespół teatralny porównywalny pod względem swoich możliwości z podobnymi teatrami w Polsce czy Czechach. Zdarza mi się czasami pracować z zespołami w dużo większych miastach niż oba Cieszyzny razem wzięte i mogę stwierdzić, że jeśli pominiemy liczbę aktorów w zespole, to pod względem jakości nie mamy się

czego wstydzić. Może nie aspirujemy do konkurowania z teatrami narodowymi, ale można powiedzieć, że Scena Polska ma dobry zespół aktorski.

Kto go tworzy?

B.K.: – Obecnie są to przede wszystkim aktorzy z Polski, choć pozostało jeszcze kilku Zaolziaaków. Cieszy nas, że wielu młodych aktorów, którzy rozpoczynają u nas pracę, zastrzegając, że przychodzą na dwa lub trzy sezony, pozostaje u nas na dłużej. Zadamawiając się, zaczynają rozumieć specyfikę naszego teatru i po kilkunastoletnim pobycie różnica między aktorem stąd i z Polski się zaciera. Zmienia się również publiczność. Widz Sceny Polskiej to już nie tylko zaolziański działacz społeczny, PZKO-wiec, patriota, ale także widz z Polski.

Czy różni się jakoś ich oczekiwanie, inne są reakcje na to, co dzieje się na scenie?

B.K.: – To pytanie raczej dla socjologa, ale ja nie zauważam znaczącej różnicy. Wszyscy mieszkamy na Śląsku Cieszyńskim. Śmiesz nas podobne rzeczy i wzruszamy się w tych samych momentach.

Jakimi regułami kierujecie się, tworząc repertuar?

J.W.: – Tych czynników jest kilka. Skład zespołu aktorskiego to jedno z kryteriów. Trudno bowiem planować spektakl, nie mając do niego obsady. Następnie są to, oczywiście, współpracownicy, reżyserzy, scenografowie. Natomiast chyba tym najważniejszym kryterium jest w naszym przypadku publiczność. To, że jesteśmy jedynym teatrem na tym terenie, powoduje, że jest ona bardzo zróżnicowana, a my musimy starać się dopasować do jej różnorodnych potrzeb i oczekiwań. Dlatego dbamy o to, by w tych pięciu premierach w ciągu roku było wszystko – tragedia, farsa, literatura polska, światowa, czeska.

Czy są rzeczy, które chcielibyście pokazać, ale po prostu się nie da?

J.W.: – Wbrew pozorom bardzo wiele rzeczy jednak się da. Jako przykład podam polską prapremierę sztuki Václava Havla „Odejścia” w wykonaniu Sceny Polskiej. Po Pradze i Londynie byliśmy trzecim teatrem, który ją wystawił. Dzięki temu jedno z naszych marzeń się spełniło.

B.K.: – Nie do końca wierzyłem, że uda nam się kiedyś wystawić na przykład „Skrzyпка na dachu”. To repertuar dla dużo większych i bogatszych teatrów. Okazało się jednak, że Scena Polska jest w stanie zmierzyć się z tym tematem, a reakcja publiczności to potwierdza. Podobnie było z „Hamletem” i kilkoma innymi sztukami z najwyższej półki repertuarowej.

Na zakończenie naszej rozmowy wróćmy do „tu i teraz”, do tego, co jutro będzie się działo w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie, kiedy Scena Polska będzie świętowała swoje 70-lecie.

Głównym punktem obchodów będzie tradycyjnie premiera teatralna klasyki polskiej. Tym razem będzie to „Balladyna” Juliusza Słowackiego. Później już tylko wspomnienia i rozmowy byłych i aktualnych pracowników, aktorów i przyjaciół naszego teatru. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc nie możemy jutro zaprosić wszystkich naszych widzów i przyjaciół. Dlatego zapraszamy na wszystkie późniejsze przedstawienia w naszej siedzibie lub w terenie. Zachęcamy do odwiedzania nas, bo przede wszystkim od was, drodzy widzowie, zależy, czy wasza Scena Polska doczeka następnego jubileuszu.

Od Kokotka do Widery...

Bogdan Kokotek
kierownik artystyczny
Sceny Polskiej

Urodził się w 1967 roku w Czeskim Cieszynie. Jest absolwentem Wydziału Aktorskiego PWST w Warszawie i Wydziału Reżyserii Akademii Teatralnej w Warszawie. Jako aktor i reżyser współpracował z wieloma teatrami w Polsce (Teatr Nowy w Warszawie, teatry dramatyczne w Płocku, Radomiu i Zielonej Górze) i Czechach (w Ołomuńcu, Ostrawie, Opawie, Szumperku i Czeskim Cieszynie).

W 1986 roku debiutował jako adept w Scenie Polskiej Teatru Cieszyńskiego rolą epizodyczną w sztuce „Gorący ziemniak”.

Joanna Wania

kierownik literacki
Sceny Polskiej

Iwona Bajger
sufler

i inspicjent
Sceny Polskiej

Joanna Gruszka

Studiowała aktorstwo w Studium Aktorskim im. Aleksandra Sewruka w Olsztynie oraz psychologię na Uniwersytecie Łódzkim. Najpierw jednak chciała zostać piosenkarką..., potem chirurgiem, a następnie lekarzem wojskowym... Skończyło się na wyrobieńiu książeczki wojskowej i... zdaniu egzaminów na psychologię. Jej pierwszą rolą była Maria w „Marii” Ireneusza Iredyńskiego w reżyserii Barbary Dembińskiej w Teatrze Brygada.

Lidia Chrzanówna

W 1982 r. przez pół roku pracowała w Teatrze Lalki i Aktora „Kubuś” w Kielcach jako adeptka, później zdała do Studia Aktorskiego przy Teatrze J. Dorniana w Będzinie. Po jego ukończeniu

na dwa lata związała się z teatrem lalkowym Dzieci Zagłębia.

W latach 1986-1988 grała w Teatrze Polskim w Bielsku-Białej. Z tego okresu ma na swoim koncie m. in. przeszło 300 przedstawień „Ani z Zielonego Wzgórza” i „Moralności Pani Dulskiej.” Dalsze losy teatralne i życiowe aktorka związała z Czeskim Cieszyńcem i Sceną Polską.

Łukasz Kaczmarek

W świecie teatralnym porusza się od najmłodszych lat. Od przedszkola ciągnęło go do występów publicznych, należał do kilku kółek i grup teatralnych, ale na poważnie o aktorstwie zaczął myśleć na początku liceum, kiedy dołączył do Grupy Teatralnej „od jutra” w rodzinnym Kutnie, jednej z najdłuższych działających amatorskich grup teatralnych.

Ukończył Wydział Aktorski PWST we Wrocławiu. Nie brał na poważnie studiowania innego kierunku, a z aktorstwa nie potrafiłby nigdy całkowicie zrezygnować.

Anna Kaczmarska,

sufler
Sceny Polskiej

Marcin Kaleta

Studiował aktorstwo w Studium Aktorskim przy Teatrze Śląskim w Katowicach i Wydział Aktorski PWST we Wrocławiu. W Scenie Polskiej pracuje od 2015 roku. Aktorstwo było jego pierwszym wyborem, a drugim była... gastronomia. Współpracował przy realizacji kilku spektakli w Teatrze Śląskim w Katowicach oraz Teatrze Polskim w Bielsku-Białej, gdzie występował gościnnie.

Pierwszą poważniejszą rolą, jaką przyszło mu zagrać, był Benjamin w „Białym małżeństwie Różewicza”.

Tomasz Kłaptoczek

Ukończył dwuletnie Studio Aktorskie Spot w Krakowie. Przygodę z teatrem rozpoczął w Studium Teatru Parawan w Krakowie, na zaproszenie założyciela i jego dyrektora, kompozytora Antoniego Mleczki. Po dyplomie, na zaproszenie Michała Rosińskiego, dyrektora Teatru Dzieci Zagłębia w Będzinie, w roku 1998 zamieszkał w tym teatrze i pracował w nim przez dwa lata. W 2000 r. Jerzy Batycki zaangażował go w Scenie Polskiej Teatru Cieszyńskiego.

**TĚŠÍNSKÉ
DIVADLO**

Joanna Litwin

Debiutowała w 1996 roku jako Zosia w „Weselu” w reżyserii Adama Hanuszkiewicza. Oprócz aktorstwa, które było jej pierwszym wyborem, studiowała również zarządzanie i inżynierię produkcji. Ukończyła menedżerskie studia podyplomowe MBA, podyplomowe studia logopedyczne i podyplomowe kwalifikacyjne studia pedagogiczne.

Zanim związała się ze Sceną Polską, pracowała w kilku teatrach: Teatrze im. Jaracza w Olsztynie, Teatrze Zagłębia w Sosnowcu, Teatrze Śląskim w Katowicach, Teatrze Stu w Krakowie.

Kamil Mularz

Aktorstwo było jego pierwszym wyborem, ale zanim dostał się do szkoły teatralnej, studiował wiedzę o teatrze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W Scenie Polskiej zadebiutował w roli Erycha w „Opowieściach Lasku Wiedeńskiego” w reżyserii Małgorzaty Siudy (premiera 2019).

Anna Paprzyca

Ma wykształcenie wyższe: GWSH kierunek – administracja samorządowa i WSB – zarządzanie i inżynieria produkcji.

W teatrze pracuje od 1988 r. Zanim trafiła do Sceny Polskiej, pracowała w trzech teatrach w Polsce: najpierw w Teatrze Polskim w Bielsku-Białej w 1988 r., a następnie w Teatrze Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu w latach 1989-1990 oraz w Teatrze Dramatycznym im. J. Szaniawskiego w Wałbrzychu (1990-1992 r.).

Od 1992 r. związana jest ze Sceną Polską Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie.

Jej pierwszą rolą była Robotka w przedstawieniu „A roboty będą szły” Barbary Kościuszki.

Halina Pasekova

Absolwentka wydziału aktorskiego AST im. S. Wyspiańskiego w Krakowie (dawniej PWST im. L. Solskiego w Krakowie). Studia ukończyła w 1965 roku, ale już cztery lata wcześniej debiutowała jako aktorka. W Scenie

Polskiej pracuje od 1960 roku. Pierwszy raz zagrała w „Królowej przedmieścia”. Był to ostatni spektakl Sceny Polskiej zagrany w hotelu Piast, tuż przed przenosinami do gmachu Teatru Cieszyńskiego przy ulicy Ostrawskiej. Występowała także w teatrach w Pradze, Ostrawie i Warszawie.

Małgorzata Pikus

Ukończyła szkołę SPOT w Krakowie, egzamin eksternistyczny w ZASP zdała w 1999 r.

W Scenie Polskiej Teatru Cieszyńskiego pracuje od 1996 roku, z dwuletnią przerwą, w której gościnnie grała w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie.

Jej pierwszą rolą w Scenie Polskiej była rola Hanki, córki młynarza, w sztuce „Gość oczekiwany” Zofii Kosak-Szczuckiej.

Zbyszek Radek

Ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną im. L. Solskiego w Krakowie. Aktorstwo było jego pierwszym wyborem, chociaż w przypadku niepowodzenia na egzaminach do PWST chciał studiować dziennikarstwo na Uniwersytecie w Poznaniu. Jako aktor pracował w Teatrze Rampa w Warszawie, Teatrze J. Kochanowskiego w Opolu, Teatrze Cieszyńskim oraz we własnym, prywatnym Teatrze Tradycyjnym w Krakowie. Uwielbia role komediowe.

Patrycja Sikora

Od zawsze marzyła o aktorstwie, a w szkole chciała stać i grać na deskach teatralnych. Jedną z jej pasji jest także taniec.

Od zawsze marzyła o aktorstwie, a w szkole chciała stać i grać na deskach teatralnych. Jedną z jej pasji jest także taniec.

Karol Suszka

Z Teatrem Cieszyńskim związany jest zawodowo od sierpnia 1959 r. W latach 2000-2018 był jego dyrektorem. Ukończył aktorstwo w PWST im. A. Zelwerowicza w Warszawie (1961-65). W latach 1971-76 studiował

reżyserię teatralną na wydziale teatralnym AMU w Pradze. W przeszłości pracował jako aktor i reżyser, m.in. w: Scenie Polskiej TC (jej kierownikiem artystycznym był w latach 1979-1988), Scenie Czeskiej TC, Teatrze im. Petra Bezruča w Ostrawie, Teatrze im. J. Szaniawskiego w Płocku, Teatrze im. A. Mickiewicza w Częstochowie, Teatrze Morawskim w Ołomuńcu, Teatrze Nowym w Łodzi, Teatrze Polskim w Bielsku-Białej, Teatrze Zagłębia w Sosnowcu, Teatrze Opawskim, Teatrze w Ostrowie Wielkopolskim.

Barbara Szotek-Stonawski

W dzieciństwie brała udział w różnorodnych konkursach recytatorskich. Chciała zostać nauczycielką.

Po pierwszej nieudanej próbie zdania egzaminu na DAMU do Pragi, pracowała w TC jako adeptka. Drugie podejście do egzaminów na DAMU się udało. Jako że w Polsce sytuacja polityczna wydawała się ciekawsza (1989 r.), zależała jej na studiach w Polsce. Studiowała na PWST im. Ludwika Solskiego w Krakowie.

W Scenie Polskiej, będąc adeptką, wystąpiła w 1989 r. jako chłopka w sztuce „Polacy nie gęsi”.

Dariusz Waraksa

Jest absolwentem Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie, filia w Białymstoku. Na scenach różnych teatrów występuje od 23 lat, lecz „w świecie teatralnym dzięki chodzeniu do teatrów i Teatrowi Telewizji poruszam się znacznie dłużej”.

Ze Sceną Polską Teatru Cieszyńskiego związany jest od 2001 roku. Pracował również w amatorskim Teatrze Akwarium w Białymstoku, gościnnie występował w Teatrze CST (Cieszyńskie Studio Teatralne).

Grzegorz Widera

Ukończył PWST w Krakowie – Wydział Aktorski we Wrocławiu (1994 r.). Debiutował jeszcze jako student w 1993 r. w Teatrze im S. Jaracza w Olsztynie rolą w „Żołnierzu królowej Madagaskaru” w reżyserii M. Hassa.

Pracował w teatrach: S. Jaracza w Olsztynie i Teatrze Zagłębia w Sosnowcu. Gościnnie występował w Teatrze Nowym w Zabrze, Operze Śląskiej, Teatrze STU w Krakowie.

Teksty: Scena Polska Teatru Cieszyńskiego

Teatralny rozkład jazdy, czyli premiery do końca sezonu 2021/2022

3 1
października

Prywatna klinika,
John Chapman i Dave Freeman

Osoby: Harriet (Małgorzata Pikus), Gordon (Grzegorz Widera), Alek (Zbyszek Radek), Ryszard (Tomasz Kłaptoczek), Anna (Joanna Litwin), Mildred (Barbara Szotek-Stonawski), Magda (Lidia Chrzanówna); **reżyseria:** Karol Suszka, przekład: Elżbieta Woźniak, **scenografia:** Bogdan Kokotek, **kostiumy:** Agata Kokotek.

Premiera tej farsy miała odbyć się w poprzednim sezonie, ze względu na pandemię koronawirusową odbędzie się dopiero teraz.

0 5
lutego

Nasze miasto,
Thornton Wilder

Osoby: Doktor Gibbs (Grzegorz Widera), Pani Gibbs (Anna Paprzyca), Georg Gibbs (Marcin Kaleta), Rebeka Gibbs, Redaktor Webb (Tomasz Kłaptoczek), Pani Webb (Lidia Chrzanówna), Wally Webb (Kamil Mularz), Emily Webb, Simon Stimson (Karol Suszka), Pani Soames (Barbara Szotek-Stonawski), Posterunkowy Warren (Zbyszek Radek), Joe Crowell i Sam Craig (Łukasz Kaczmarek), Howie Newsome, Joe Stoddard (Dariusz Waraksa), kierownik sceny (Bogdan Kokotek), chór: Małgorzata Pikus, Halina Pasekova, Joanna Litwin; **reżyseria:** Bogdan Kokotek, **przekład:** Julia Ryłska, **scenografia:** Bogdan Kokotek, **kostiumy:** Agata Kokotek, **muzyka:** Zbigniew Siwek.

Premiera tego dramatu amerykańskiego miała odbyć się w poprzednim sezonie, ze względu na pandemię koronawirusową odbędzie się dopiero teraz.



0 8
stycznia

Dom otwarty,
Michał Bułucki

Osoby: Władysław Żelski, urzędnik banku (Dariusz Waraksa), Janina, jego żona (Joanna Litwin), Kamila, jej siostra (Natalia Ciszewska, gościnnie), Telesfor, ich wuj (Zbyszek Radek), Adolf, narzeczony Kamili (Kamil Mularz), Alfons Fikalski (Grzegorz Widera), Wicherkowski (Tomasz Kłaptoczek), Pulcheria, jego żona (Barbara Szotek-Stonawski), Ciuciukiewicz, archiwista (Karol Suszka), Katarzyna, jego żona (Dagmar Foniok, gościnnie), ich córki: Tacia (Lidia Chrzanówna), Miecia (Anna Paprzyca), Munia (Małgorzata Pikus), Wróbelkowski (Łukasz Kaczmarek), Fufarkiewicz (Marcin Kaleta), Franciszek, służący (Bogdan Kokotek); **reżyseria i scenografia:** Adam Sroka, **kostiumy:** Magdalena Kut.

Premiera tej komedii miała odbyć się w poprzednim sezonie, ze względu na pandemię koronawirusową odbędzie się dopiero teraz.



1 8
grudnia

Betlejem polskie,
Lucjan Rydel

Występuje cały zespół Sceny Polskiej; **opracowanie tekstu, reżyseria, scenografia, kostiumy:** Andrzej Sadowski



0 7
maja

Czarownice z Salem,
Arthur Miller

Reżyseria: Karol Suszka

Zaczęło się od Maliszewskiego

Jest rok 1951. W Czeskim Cieszynie rozpoczyna działalność Scena Polska Teatru Cieszyńskiego. Od tamtego czasu upłynęło 70 lat, zespół ma na koncie kilkaset premier. W tym artykule przypominamy początki jego działalności oraz ostatnie lata przed jubileuszem.



• Członkowie – założyciele Sceny Polskiej.

Danuta Chlup

Teatr Cieszyński – jego Scena Czeska – został założony w październiku 1945 roku. Stało się tak za sprawą miejscowych entuzjastów: czeskiej inteligencji, przedsiębiorców, przemysłowców i finansistów. Założyli oni spółdzielnię, która w pierwszych kilku latach zarządzała teatrem. W 1948 roku został on upaństwowiony i od tego czasu na przemian był instytucją miejską, powiatową lub wojewódzką.

»No więc jak, panie Władziu?«

Scena Polska została powołana do życia 1 sierpnia 1951 roku jako drugi zespół TC. Inicjatorami jej powstania byli działacze Polskiego Związku Kulturalno–Oświatowego, artyści z Polski oraz ówczesny dyrektor TC Józef Zajíc. Z ramienia Zarządu Głównego PZKO organizacją zespołu zajęł się Władysław Niedoba, instruktor ZG. Siedzibą teatru był budynek przy dzisiejszej ulicy Strzelniczej, w którym obecnie mieści się siedziba ZG PZKO, a także redakcje „Głosu” i „Zwrotu”. Przedstawienia odbywały się w sali hotelu „Piast”. Scena Polska była też od samego początku teatrem objazdowym, „rozwożącym” kulturę po całym Zaolziu.

Pierwszą sztuką wystawioną przez Scenę Polską 14 października 1951 roku było „Wczoraj i przedwczoraj” Aleksandra Maliszewskiego w reżyserii Władysława Delonga – studenta Akademii Filmowej (FAMU) w Pradze. Scenografią zajęł się Władysław Cejnar, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Jak wiadac, już w samych początkach funkcjonowania teatru nie było mowy o amatorszczyźnie, spektakle tworzyli ludzie kompetentni. Pierwsze słowa, które padły ze sceny, z ust aktora Janusza Bobka, brzmiały: „No więc jak, panie Władziu?”

Władysław Niedoba, pierwszy kierownik artystyczny Sceny Polskiej (w latach 1951-60) tak później wspominał pierwsze sezony:

– Chciałem zostać śpiewakiem, a jednak z chwilą uruchomienia Sceny Polskiej zrezygnowałem dla niej z wszystkiego. I nie żałuję tej decyzji. Kiedy podniosła się kurtyna na pierwszej premierze Sceny Polskiej, praca ta stała się moim chlebem powszednim. Nikt nie potrafił sobie wyobrazić tej radości i zadowolenia, kiedy wypełniona widownia przeżywa razem z nami perypetie bohaterów scenicznych, śmieje się i płacze, i hucznymi oklaskami, a często i kwiatami, dziękuje za przeżycia i wzruszenia. Od pierwszych przedstawień zespół nasz czuł tę życzliwość widowni i darzył ją szcunkiem, bowiem we wszystkich miejscowościach, od Bogumina po Mosty, czekano na nas jak na dobrzych przyjaciół, ambasadorów polskiego słowa. Bakcyl teatru jest bowiem zaraźliwy, a najważniejsza jest codzienna, rzetelna praca, taka sama jak rolnika, który sieje ziarno i oczekuje wdzięczności ziemi.

W styczniu 1953 roku pracę Sceny Polskiej udokumentowali polscy filmowcy. Operatorzy przyjechali ZG PZKO, a także redakcje „Głosu” i „Zwrotu”. Przedstawienia odbywały się w sali hotelu „Piast”. Scena Polska była też od samego początku teatrem objazdowym, „rozwożącym” kulturę po całym Zaolziu.

Pierwszą sztuką wystawioną przez Scenę Polską 14 października 1951 roku było „Wczoraj i przedwczoraj” Aleksandra Maliszewskiego w reżyserii Władysława Delonga – studenta Akademii Filmowej (FAMU) w Pradze. Scenografią zajęł się Władysław Cejnar, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Jak wiadac, już w samych początkach funkcjonowania teatru nie było mowy o amatorszczyźnie, spektakle tworzyli ludzie kompetentni. Pierwsze słowa, które padły ze sceny, z ust aktora Janusza Bobka, brzmiały: „No więc jak, panie Władziu?”

Zagrajcie u nas jeszcze raz...

W sezonie 1954-1955 doszło do ciekawego zjawiska. Po raz pierwszy

• Wanda Spinka i Emilia Bobek w sztuce „Sprytna wdówka” (sezon 1960-1961).



powtarzano, na życzenie publiczności, to samo przedstawienie w jednej i tej samej miejscowości. „Wodewil warszawski” grany był w Trzyniecu aż sześciokrotnie – i to przy zapelnionej widowni.

– W Karwinie II, Bystrzycy, Jabłonkowie, Suchej Górnjej, Stonawie powtórzyła się ta sama historia. Nie mniejszym powodzeniem cieszył się dramat „Grzesznicy bez winy”. Wnosząc o ilości powtarzanych przedstawień trzeba obiektywnie przyznać, że dobór repertuaru w tym sezonie był trafny – pisał w „Zwrocie” Fryderyk Gogółka. W artykule podkreślił, że Scena Polska może grać w różnych miejscowościach także dzięki zaangażowaniu miejscowych kół PZKO, które wybudowały nowe sceny. Za przykład posłużyły mu Stonawa, Lutynia Dolna, Łąki i Koszarzyska.

Pierwsza dekada Sceny Polskiej przyniosła nowinkę w repertuarze – w sezonie teatralnym 1959-1960 po raz pierwszy wystawiono spektakl na motywach baśni „Królowe Śnieżkę” Jerzego Wittlina i Jerzego Rakowieckiego, z polskimi wersjami piosenek z filmu Walta Disneya o tym samym tytule. Sztukę reżyserował Franek Chmiel. Spektakl ten wystawiono aż 101 razy.

W 1961 roku zespół rozpoczynający drugie dziesięciolecie działalności przeniósł się do nowoczesne-



• „O jak śliczna rodzina. Józef, Jezus i Maryja” – w roli Jezusa (w środku) Bogdan Kokotek (sezon 1994-1995). Zdjęcie: ARC Teatru Cieszyńskiego

Bakcyl teatru jest bowiem zaraźliwy, a najważniejsza jest codzienna, rzetelna praca, taka sama jak rolnika, który sieje ziarno i oczekuje wdzięczności ziemi

Władysław Niedoba,

pierwszy kierownik artystyczny Sceny Polskiej

go gmachu teatralnego przy ulicy Ostrawskiej, który jest jego obecną siedzibą.

Skok w teraźniejszość

W 2016 roku Scena Polska świętowała swoje 65-lecie. Wystawiła wówczas prapremierę „Rajskiej jabłonki” Andrzeja Niedoby, w reżyserii Bogdana Kokotka. Następny pięcioletni okres był różnicowany i nietypowy – wystarczy wspomnieć o bezprecedensowym okresie przymusowego zamknięcia teatru dla widzów, wymuszonego obstrzeżeniami przeciwpandemicznymi. Widownia teatru opustoszała dwukrotnie: od 13 marca do 18 czerwca ub. roku, a następnie od 12 października 2020 roku do 5 czerwca br. Pierwszy spektakl po długiej przerwie aktorzy Sceny Polskiej zagrali 10 czerwca.

Ale nie tylko koronawirus był wyróżnikiem ostatnich sezonów. W ubiegłym pięcioleciu udało się m.in. wystawić kilka prapremier – zaczęło się od wspomnianej „Rajskiej jabłonki”, wymienić należy także światową prapremierę „Fantazji polskiej” Macieja Wojtyńskich (w reżyserii Bogdana Kokotka)

Artykuł został opracowany w oparciu o almanach „60 lat Sceny Polskiej TD”, wydany w 2011 roku, oraz „Almanach Teatru Cieszyńskiego 2015-2020”.

pre-teksty i kon-teksty /186/



Krzysztof Łęcki

»Biesy«

Zdarzają się na rynku wydawniczym książki, które są biografiami... innych książek. Najróżniejszych. Jako „gombrowiczolog” nie mógłbym nie wspomnieć w tym kontekście o studium Łukasza Garbala „Ferdynand. Biografia powieści”. Ale ja dzisiaj o czymś zupełnie innym – motywie biografii powieści jest dla mnie tylko pretekstem. Tyle że aż po dwakroć nieprzypadkowym.

I
Po pierwsze – właśnie na księgarskich półkach pojawił się tom „Ministerstwo Prawdy. Biografia Roku 1984 Orwell’a”. Czytam pierwsze strony tej książki i przysnam, że jej autor – Dorian Lynskey niespecjalnie zachęcił mnie do dalszej lektury tym, że początek ponowoczesnej dystopii dostrzegł akurat w relacji z inauguracji prezydentury Donalda Trumpa. Dostrzegam znacznie bardziej wyraziste ilustracje tego zjawiska, ale – dając szansę: poczytam, zobaczę. Jest i drugi powód mojego zainteresowania „biografią książki” – otóż moim zdaniem zasługuje na nią niewątpliwie powieść Fiodora Dostojewskiego „Biesy”. Jej problematyka zdaje się zresztą od Orwellowskiej bardzo niedaleka. Więcej, można potraktować ją jako preludium do diagnozy i prognoz postawionych przez autora „Folwarku zwierzęcego”.

II
Jeśli sobie dobrze przypominam, Colin Wilson w mocno dyskutowanej kiedyś książce-eseju „Outsider” tak poukładał powieści Fiodora Dostojewskiego, że ich korona, literackim i intelektualnym punktem dościsła są „Bracia Karamazow”. Niżej stawia Wilson „Notatki z podziemia”, „Zbrodnię i karę”, „Idiotę” i – właśnie – „Biesy”. No cóż, w mojej prywatnej klasyfikacji właśnie ta ostatnia powieść zajmuję miejsce wyjątkowe. „Biesy” czytałem po raz pierwszy w czasie studiów socjologicznych. Zauroczenie niezwykłym ładunkiem intelektualnym tej powieści nie minęło z czasem młodości. Siedząc ponad dwadzieścia lat po ukończeniu studiów nad artykułem „Literatura piękna”, do którego napisania zaprosiła mnie redakcja „Encyklopedii socjologii”, powróciłem do powieści Dostojewskiego. Dostrzegłem, że mało kto z socjologów w sposób tak przejrzysty i konsekwentny przedstawił zagrożenia, jakie niesie z sobą rozwój społeczeństwa rządzącego się zasadami nieumiarkowanej wolności i pełnej równości, jak uczynił to w „Biesach” Dostojewski. A w zasadzie jeden z bohaterów drugiego planu tej powieści – Szigalew.

III
Diaboliczny Piotr Wierchowieński (to niewątpliwie jeden z bohaterów pierwszego planu) tak streszcza doktrynę Szigalewa: „U niego każdy pilnuje drugiego i ma obowiązek denuncjować go. Każdy należy do wszystkich i wszyscy do każdego. Wszyscy są niewolnikami równymi w niewolnictwie. (...) Zawsze równość. Zaczyna się od zniesienia poziomu wykształcenia, wiedzy, talentów. Wysoki poziom wiedzy i talentów dobry jest tylko dla uzdolnionych. Nie trzeba ludzi uzdolnionych. Bardziej uzdolnieni zawsze zdobywali wiedzę i byli tyranami. Więcej deprawowali, niż przynosili korzyści. Tak więc w dziele Szigalewa, wypęda się ich i skazuje na śmierć. Cyferonowi odcina się język, Kopernikowi wykłupa się oczy. Szekspira zarzuca się kamieniami. Oto jest szigalewsczyzna.

Niewolnicy muszą być równi. Nie było nigdy ani wolności, ani równości bez dyspotyzmu, lecz w stadzie musi być równość”. I dalej: „Od dziś hasłem kuli ziemskiej będzie: potrzebne jest tylko to, co jest niezbędne. Potrzebne są jednak i dreszcze, a o tym pomyślimy my, władcy. Całkowite posłuszeństwo, całkowite zabicie jednostki, lecz raz na trzydzieści lat Szigalew puszcza dreszcze, a wtedy jedni zaczynają pożerać drugich; tylko do pewnych granic, byle nie nudził się tłum”.

IV
Sam Szigalew nie kryje trudności teoretycznych, na jakie napotkał konstruując model postulowanego społeczeństwa opartego o absolutyzację zasad wolności i równości: „Zaplać się we własnych wywodach i konkluzja moja pozostaje w całkowitej sprzeczności z pierwotną ideą, która jest u mnie punktem wyjścia. Wychożę od nieograniczonej wolności, dochodzę zaś do nieograniczonego despotyzmu. Muszę jednak zaznaczyć, że innego rozstrzygnięcia zagadnień społecznych, poza moim, nie ma i być nie może”. Kiedy czytałem „Biesy” po raz pierwszy, odbierano je jako XIX-wieczne ostrzeżenie przed komunizmem, którego widmo zaczynało krążyć nad Europą.

V
Współczesna nam refleksja nad problematyką poruszoną w „Biesach” (bo nie samą powieścią Dostojewskiego) oferuje nam dwa stanowiska. Jedno z nich – wspominałem już o nim na łamach „Głosu” – to niezwykle popularny i efektowny utwór Johna Lennona „Imagine”. Przypomnę: „Wyobraź sobie, że nie ma niebios... Na dole nie ma piekła, nad nami tylko niebo... Wyobraź sobie, że wszyscy ludzie, żyją tylko dniem dzisiejszym... że nie ma państw, ani niczego, za co warto zabijać lub umierać. Ani religii... ani własności... Nie ma chciwości ani głodu. Panuje braterstwo...”. Pięknie. Gdy jednak idzie o realizację tego „nowego, wspaniałego świata”, to pojawiają się dwa pytania – kto będzie stróżował, by nic nie zakłóciło porządku tej utopii? I jeszcze – kto będzie stróżem stróżów?

Drugie stanowisko skodyfikował Patrick J. Deneneh w wydanej kilka lat temu książce „Dlaczego liberalizm zawiódł?”. W nowym wydaniu tej książki, które stało się podstawą polskiego tłumaczenia (Warszawa 2021), pisze on o nowo przez niego dostrzeżonej cesze liberalizmu, jaką jest „bezgraniczność” – „Rdzeniem liberalnej filozofii i polityki jest bowiem założenie, że każda granica jest arbitralna (...) także (granica) każdego istniejącego zróżnicowania, rozróżnienia, rubieży i delinacji, gdzie wszystko jest podejrzane o arbitralne ograniczenie jednostkowej wolności wyboru”.

VI
Piotr Wierchowieński streszczając Szigalewa mówił o równości, sam Szygalew o wolności. W klasycznym ujęciu wartości zdają się wzajem ograniczać – wolność wytwarza nierówności, ogórne wyrównywanie szans ogranicza wolność, tych, którzy w wolnej grze sił wyrastaliby ponad przeciętność. „Biesy” przedstawiają zupełnie inne rozwiązanie.

Powieść opublikowaną w latach siedemdziesiątych XIX w. Ale dzisiaj nadal pozostają „Biesy” ważnym tekstem do przemyślenia dla każdego, komu nie wystarcza intelektualny bilon.

NA POSIÓNKU PISANE /50/



Michał

Rozsod

Naganiomy z Jasiym owce z korszora do wóńskiej uliczki, kaj sie ich lehcij jednóm po drugij chyto. Z poczóntku do tej uliczki chodzily same, ale teraz już uczuly jakómśi zdrade i moc sie im tam wlawowac nie chce. Na koniec sie ale jedna odwazyła, a za nióm zaroz pognało dalszych siedym czy osym. Zawiyrom dwiyрка i chytomy sie roboty. Jasio czyto nómera na orynglach, kiere owieczki majóm wbite w uszach, Danka ich zapisuje, a jo każdom ogłóndóm, macóm i przy okazji im dowóm odczerwiyni przeciwi wszelijakim tym małym brzidokóm, co zwyknom siedzieć w owcy (endopasożyty) abo na owcy (ektopasożyty). Nad naszymi głowami klucz gysni odemky dwiyrze jesiny. Dzisiaj je Michała.

Oto niedowno, poczóntkym moja, gazdowie dowali owce na sałasze, kaj sie ich okadzalo, kropilo swiyncónóm wodóm i miyszalo kole mojki, a teraz już ich trzeba brac nazod ku dolinóm, bo sie na holach, poloninach i gróniach pómału kóńczy trowa i mlyko. Na deszeł czas r o z s o d ó w . Tu, u nas, sie zwykło rozsodzac owce prowie na Michała (29. 9), oto wedle na Morawach na Wacława (28. 9.), a Słowicy, ci to hocykiedy ciongnóm aji cosi delij, do Gála (16. 10.) abo aż aji bezmala do Mitra (Dementer – 26. 10.), kiej sie tam owczorze i gazdowie rachujóm, a potom pijóm i holdamaszóm.

I choć my tu teraz, na tym naszym posiónku, mómy jyny własne owce, to i tak ich trzeba na jesiny przebrać i uznać, kiero sie jeszcze godzi na dalsze chowani, a kiero już za starości zymby traci abo mo wymie szczyrbate. Trzeba nóme też owce porozdzielać do harymóm, podłe tego, kiero ku kierzmu baranowi pasuje i kierzmu z nich bydzie latoś przidzielóno. Klejsi to sie barany hurmym co calego kiyrdla puszczało tak, coby na jednogo przypadło tak z 30-50 galanek. Tak sie do dzisiaj robi w użytkowych stadach. Ale jak sie chce odchować jaki barany na plymie, to trzeba wiedziac z kierej matki i po kierzmu ojcu óny pochodzóm. Ocyganić tego nie idzie, bo sie to aji sprawdzo genetycznie, czy DNA potómka i jego rodziców ku sobie pasujóm. I tód tu teraz też se mómy taki nasz mały rozsod.

Pram dzisiaj na Michała mo rozsod aji Pieter Kohut w Kóniokowie, w sobote sie jadymy podziwac jako sie owce rozsodzajóm aż kansi przy Komańczy w Bieszczadach, a na niedziele je ogłoszonym rozsod w Istebnej na Stecówce (tekst ukazał sie o tydzień później, niż zaplanowano, dlatego też imprezy te mamy już za sobą – przyp. red.). Na tym sałaszu zech klejsi miywól wysade 10 owiec, jak tam jeszcze baczowól św. Heniek Kukuczka i tód nas tam na miyszaniu czy rozsodzie nigdy ni mógło chybieć. Nie wiem, jako nóme to latoś wyndzie, bo w niedziele dopolednia jeszcze jadymy z dzieckami do Mistrzowie na Memoriał Wandy Delong, ale możne po połedniu jeszcze skoczymy aji na tóme Stecówce.

Muszym powiedziac, że tyn rozsod na Stecówce, zech miał isto aji jeszcze raczyj jako to



• Rozsod na Stecówce. Fot. MICHAŁ MILERSKI

wiosynne miyszani. Bywało na nim już minijl ludzi i schodzali sie głównie kamraci owczorze. Heniek dycki pozwól jakomśi gorolskóm kapele: „Wałachów”, „Jetelinke” abo aji heligonarki z Kysuc. Bywól gulasz w kotle i czynstowani ostatnim syrym, gorzółkóm i przefajnymi kotłocami pełniónymi twarogym i z grubóm posypkóm na wyrchu. A potom sie siedziało na werandzie, spiyało sie i wykłodało o tym, jaki był tyn sezon pastyrski, jako owce doily i co my za tyn czas przeżyli. Spóminali my, kdo na tyn świat prziszeł, a gdo z niego odeszeł. Do dzisiaj widzimy, jako był dycki bacza Heniek przy rozsodzie rod, że już sie dojny skóńczyło i że gazdóm-wysadnikóm oddól ty owce, kiere mu óni na wiosne do kiyrdla przikludzili. Był rod, że se teraz bydzie móg aspón kapeczke spocznyć. Dziwolech sie na niego, jako mu z tej radości oczy blyszczóm. Wiedziólech ale, że tyn sóm radosny blask zaś w nich uwidzimy aji na wiosne – przy miyszaniu.



Tylko jeden skecz – Bohdan Smoleń

Sobota 9 października, godz. 15.35



PIĄTEK 8 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polonia 24 **6.30** Leśniczówka (s.) **7.00** Wojciech Ceirowski – boso przez świat. Peru **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.15** Co na obiad? Krem z kukurydzy **11.30** Na sygnale. Wróc z nami do domu **12.00** Wiadomości **12.15** Poland in Undiscovered. Leba **12.35** M jak miłość (s.) **14.20** Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2021 **15.25** W kotle historii. Pokój toruński. Z Malborka do Królewca **15.55** Bajki naszych rodziców. Przygody Bolka i Lolka. Tajemnica Toli **16.15** Bajki naszych rodziców. Dziwne przygody Koziołka Matołka **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Polonia jest kobietą **17.50** Gra słów. Krzyżówka **18.20** Na sygnale. Wróc z nami do domu **18.50** Polonia Express **19.10** Olá Polonia **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.15** Na dobre i na złe (s.) **21.10** Kabaret. Super Show Dwójki **22.05** Polonia 24 **22.35** Polskie drogi. Na tropie.

SOBOTA 9 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polonia 24 **6.30** Poland in Undiscovered. Leba **6.50** Turystyczna jazda **7.05** Giganci historii. Zakon krzyżacki **7.55** Pytanie na śniadanie **11.45** Ucieczka – wycieczka. Dobrze mieć babcię **12.45** Na dobre i na złe (s.) **13.40** The Voice Kids 4. Przesłuchania w ciemno **15.35** Tylko jeden skecz – Bohdan Smoleń **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2022. Thomas Anders **19.10** Paryż. Śladami Chopina **19.30** Wiadomości **20.00** Rozmowa z kardynałem Kazimierzem Nyczem z okazji 21. Dnia Papeńskiego **20.10** Sport, pogoda **20.20** Stulecie Winnych 3 **21.15** Moja krew **22.50** Powroty **23.10** Muzyka, taniec, zabawa.

NIEDZIELA 10 PAŹDZIERNIKA

6.00 Hity wszech czasów **7.00** Czerdziołatek. Portret, czyli jak byćkochanym **7.45** „Ja to mam szczęście!” – ulubione skecze **7.55** Pytanie na śniadanie **11.10** Pasterz. Kobieta **11.20** Cała Polonia śpiewa dla św. Jana Pawła II **11.40** Między ziemią a niebem **12.00** Aniol Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Hobby czy obowiązek? **13.00** U Pana Boga za piecem **14.40** Czerdziołatek (s.) **15.40** Powroty **16.05** Leśniczówka (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.15** Debaty Polonia 24 **18.50** Muzyka na dobry wieczór. Krzysztof Cugowski **19.00** Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej **20.15** Wiadomości, sport, pogoda **21.05** Blondynka 9 (s.) **21.55** Nie lękajcie się miłości **22.55** Teatr Telewizji. Panna Malczewska.

PONIEDZIAŁEK 11 PAŹDZIERNIKA

6.00 Słownik polsko@polski **6.30** Nie w sile, lecz w prawdzie **6.50** Rok 1981. Kalendarium **7.00** W kotle historii. Kuchnia na bawku **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Co na obiad? Kaczka w malinach **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** W obiektywie Polonii. Wschód **12.35** Stulecie Winnych 3 (s.) **13.25** Blondynka 9 (s.) **14.20** Kulturalni PL **15.20** Okrasa łamie przepisy. Polska borówka amerykańska **15.50** Ugotuj nam bajkę. Księżniczka na ziarnku grochu **16.05** Figu Migu. Stuku Puku

16.15 Wieczór z Wiadomirkiem. Jan Matejko **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.55** Przystanek emigracja. Dworzec Morski **19.20** Polacy światu. Karol Olszewski **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zniewolona **22.05** Polonia 24 **22.35** Ocaleni **23.30** Rodzinka.pl (s.).

WTOREK 12 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polonia 24 **6.30** Pożyteczni.pl **7.00** Okrasa łamie przepisy. Polska borówka amerykańska **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Co na obiad? Pierogi z kurkami **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Polonia jest kobietą **12.45** Polskie drogi. Na tropie **14.05** Polacy światu. Karol Olszewski **14.15** Giganci historii. General Stanisław Maczek **15.00** Rzecz Polska. Logo CPN **15.20** Smaki świata – pośród mórz **15.50** Przyjaciele Misia i Margolci **16.15** Zwierzaki Czytaki. Idealny motywator **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Zachaj się w Polsce. Żyrardów i okolice **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Nad Niemnem **19.10** Studio Lwów **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ojciec Mateusz 4 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Gdziekolwiek będzie... film o Marku Grechucie **23.30** Rodzinka.pl (s.).

ŚRODA 13 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polonia 24 **6.30** Korona królów **7.00** Qulszoł – kulinarne potyczki **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Co na obiad? Schabowy po lubelsku **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Nad Niemnem (mag.) **12.35** Ojciec Mateusz 4 (s.) **14.25** Gdziekolwiek będzie... film o Marku Grechucie **15.20** Kuchnia polskich Żydów. Siedem dni wesela **15.50** Animowanki. Agatka. Agatka i Marynarz **16.10** Nela Mała Reporterka. Czy kangury przychodzą na plażę? **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Ostatni z wielkich **17.30** Mocny Kawa **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Kierunek Zachód **19.10** Magazyn z Wysp **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ranczo 7. Potęgą immunitetu **22.05** Polonia 2 **22.35** Oddalam Go Kościolowi **23.30** Rodzinka.pl (s.).

CZWARTEK 14 PAŹDZIERNIKA

6.00 Polonia 24 **6.30** Korona królów **7.00** Kuchnia polskich Żydów. Siedem dni wesela **7.30** Pytanie na śniadanie **10.45** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Co na obiad? Jabłczanka z ziemniakami **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Studio Lwów **12.35** Ranczo 7 (s.) **14.20** KUL był zawsze w jego sercu **15.20** Wojciech Ceirowski – boso przez świat. Peru **15.50** Al-chemik. Niemożliwe figury i inne tajemnice **16.05** Szkoła z Kleksem Bystrzakiem **16.15** Licz na Wiktora. Liczba 19 **16.20** Halo halo! Nauka rysowania **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Stacja innowacja **17.40** Zaginione skarby. „Mistrz i Katarzyna” **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Wilnoteka **19.10** W obiektywie Polonii. Wschód **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Miasto skarbów. Stopy Marilyn M. **22.05** Polonia 24 **22.35** KUL był zawsze w jego sercu **23.30** Rodzinka.pl (s.).

VIII Zjazd Federacji Mediów Polskich na Wschodzie

W Centrum Prasowym Foksal w Warszawie odbył się w drugiej połowie września VIII Zjazd Federacji Polskich Mediów na Wschodzie. Uczestnicy zjazdu dyskutowali o wolności słowa, polskich mediach w Rosji i na Białorusi, zagrożeniach hybrydowych i oczywiście o wyzwaniach, jakie stoją przed federacją.

Spotkanie rozpoczął Juliusz Szymczak-Gałkowski, członek Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, który zaapelował o

uczczenie minutą ciszy zmarłego dr. Jerzego Targalskiego. Michał Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, przywołał natomiast początki Federacji Polskich Mediów na Wschodzie. – Osiem lat temu zakładaliśmy federację, która miała stworzyć platformę wymiany informacji między różnymi środowiskami mediów polskich na Wschodzie, ale także zabiegać, by media polskie na Wschodzie mogły liczyć na właściwe i terminowe finansowanie, aby mogły się rozwijać zgodnie z potrzebami Polaków mieszkających na dawnych Kresach. Bardzo się cieszę, że federacja przetrwała nie rok, nie dwa, ale spotykamy się już po raz ósmy. Frekwencja na dzisiejszym zjeździe pozwala sądzić, że federacja będzie prężnie działać również w kolejnych latach – powiedział do zebranych.

Prezes Fundacji Wolność i Demokracja Lilia Luboniewicz odczytała list Adama Kwiatkowskiego, sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP i życzyła zebranym, by przyciągali Polaków do Polokości i zmieniali świat „słowem, obrazem i piórem”. W żeńdzie federacji wzięli udział przedstawiciele polskich mediów z Litwy, Łotwy, Ukrainy, Białorusi, Rosji, Kirgizji, Czech i Węgier. Podczas obrad prezes Federacji Mediów Polskich na Wschodzie Jerzy Wójcicki przedstawił strategiczne podejście do rozwoju organizacji. Organizatorzy konferencji przewidzieli cztery panele dyskusyjne. O polskich mediach na Białorusi i w Rosji rozmawiali: Marcin Herman, Andrzej Pisalnik, Jan Roman, Waldemar Czechowski. W debacie na temat wolności słowa na Ukrainie, w Rosji i na Białorusi uczestniczyli – Piotr Pogorzelski, Łukasz Adamski, Wojciech Jankowski, Jerzy Wójcicki, zaś o bez-



● O zagrożeniach i wyzwaniach dla mediów na Litwie w obliczu wojny hybrydowej rozmawiali: (od lewej): Aleksander Radczenko, Ewelina Mokrzecka, Rajmund Klonowski i dr Andrzej Pukszt. Fot. PIOTR JEZIEJSKI

pieczeństwie mediów w Internecie dyskutowali Wojciech Pokora, Kamil Basaj i Marek Turaliński.

Jeden z paneli poprowadzili Polacy z Wileńszczyzny. O zagrożeniach i wyzwaniach dla mediów na Litwie w obliczu wojny hybrydowej rozmawiali Aleksander Radczenko, Ewelina Mokrzecka, dr Andrzej Pukszt i przedstawiciel „Kuriera Wileńskiego” Rajmund Klonowski.

Uczestnicy zjazdu mogli również obejrzeć wystawę historyczną „Husaria”. Została ona przygotowana przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” w 2020 r. w związku z realizacją projektu: „Powstanie kiedyś z kości naszych mściciel – inicjatywa upamiętniająca 400. rocznicę śmierci hetmana wielkiego koronnego Stanisława Żółkiewskiego, w ramach obchodów Roku Stanisława Żółkiewskiego”, a w tym roku uzupełniona o materiały dyskusyjne. O polskich mediach na Białorusi i w Rosji rozmawiali: Marcin Herman, Andrzej Pisalnik, Jan Roman, Waldemar Czechowski. W debacie na temat wolności słowa na Ukrainie, w Rosji i na Białorusi uczestniczyli – Piotr Pogorzelski, Łukasz Adamski, Wojciech Jankowski, Jerzy Wójcicki, zaś o bez-

pieczeństwie mediów w Internecie dyskutowali Wojciech Pokora, Kamil Basaj i Marek Turaliński. Jeden z paneli poprowadzili Polacy z Wileńszczyzny. O zagrożeniach i wyzwaniach dla mediów na Litwie w obliczu wojny hybrydowej rozmawiali Aleksander Radczenko, Ewelina Mokrzecka, dr Andrzej Pukszt i przedstawiciel „Kuriera Wileńskiego” Rajmund Klonowski.

Uczestnicy zjazdu mogli również obejrzeć wystawę historyczną „Husaria”. Została ona przygotowana przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” w 2020 r. w związku z realizacją projektu: „Powstanie kiedyś z kości naszych mściciel – inicjatywa upamiętniająca 400. rocznicę śmierci hetmana wielkiego koronnego Stanisława Żółkiewskiego, w ramach obchodów Roku Stanisława Żółkiewskiego”, a w tym roku uzupełniona o materiały dyskusyjne. O polskich mediach na Białorusi i w Rosji rozmawiali: Marcin Herman, Andrzej Pisalnik, Jan Roman, Waldemar Czechowski. W debacie na temat wolności słowa na Ukrainie, w Rosji i na Białorusi uczestniczyli – Piotr Pogorzelski, Łukasz Adamski, Wojciech Jankowski, Jerzy Wójcicki, zaś o bez-

Federacja Mediów Polskich została powołana do życia podczas konferencji medialnej, która odbyła się w Senacie RP w dniach 24–25 września 2013 r. z udziałem przedstawicieli blisko 20 redakcji polskich oraz polonijnych portali, gazet, czasopism, programów telewizyjnych i radiowych działających na Wschodzie. Obecnie federacja łączy ponad 40 podmiotów medialnych. Są to stacje telewizyjne i radiowe, gazety, czasopisma i portale internetowe. Celem federacji jest krzewienie języka polskiego i kultury polskiej oraz usprawnienie współpracy między redakcjami oraz partnerami i instytucjami wspierającymi w Polsce. W tym znacym gronie znajduje się też redakcja „Głosu” – Gazety Polaków w Republice Czeskiej.

SPORT

Zmiany w MFK Karwina

W przerwie ligowej zarezerwowanej dla meczów eliminacji do piłkarskich mistrzostw świata 2022 podjęto w Karwinie kluczową decyzję października. W środę po południu w zaolziańskim pierwszoligowcu odwołano trenera Jozefa Webera. Do wczorajszego zamknięcia numeru nazwisko nowego szkoleniowca nie było znane.

Janusz Bittmar

Jozef Weber nie wytrzymał nad Olzą zbyt długo. Powód jest prozaiczny. Pod jego wodzą drużyna MFK Karwina w sezonie 2021/2022 jeszcze nie zasmakowała zwycięstwa i w tabeli zamieniła się w „czerwoną latarnię” Fortuna Ligi. Weber, który wiosną ubiegłego roku wrócił nad Olzę z nieudanych wojaży w Młodej Bolestawie, liczył na zupełnie inne „drugie wejście do tej samej rzeki”. Niestety karwiński zespół zamienił się w tym sezonie w chłopaków do

bicia, grając od dłuższego czasu bez ładu i składu.

– Ponośzę pełną odpowiedzialność za słabe wyniki drużyny w meczach Fortuna Ligi – stwierdził Weber. Wraz z nim odwołano również jego asystenta, Jana Baránka.

W ubiegły weekend karwiniacy przegrali u siebie z Mładą Bolestawą 0:1. Był to ostatni gwóźdź do walizki, jaką spakował w Karwinie Jozef Weber.

● Jozef Weber (na pierwszym planie) i Jan Baránek już nie prowadzą karwińskiej drużyny. Fot. mfkkarwina



Stawką trzecie miejsce

Hokeiści Trzyńca wprawdzie stracili już w Lidze Mistrzów szansę na wyjście z grupy, wciąż jednak nie brakuje im motywacji – chociażby gry o trzecie miejsce tabeli grupy F. Stalownicy pierwszy krok uczynili w środę, pokonując w Werk Arenie drużynę Slovana Bratislava 3:0. W najbliższą środę 13 października rewanż w stolicy Słowacji.

TRZYNIEC – BRATYSŁAWA 3:0

Terjcie: 0:0, 1:0, 2:0. Bramki i asysty: 24. D. Kofroň (Jaroměřský), 41. O. Kovařík (M. Kovařík, Miloš Roman), 50. Szturc (M. Adámek, Martýnek). Trzyńcie: Kacetl

– Kundrátek, D. Musil, M. Adámek, Jaroměřský, J. Michálek, Zahradníček, Matyáš – O. Kovařík, M. Kovařík, Miloš Roman – Dřavecký, Matěj, M. Daňo – D. Kofroň, Szturc, Christov – Ramík, Jonáš Peterek, Martýnek.

Wartością dodaną zwycięskiego spotkania jest czyste konto bramkarza Ondřeja Kacetla. To zasługa świetnej gry obrońców, którzy pozwolili hokeistom Slovana na niewiele. – Już pierwsza, bezbramkowa tercja pokazała, że Slovan nie będzie miał na naszym stadionie łatwej przeprawy. W drugiej i trzeciej tercji dołączyliśmy bramki. Chciałbym podziękować drużynie za determinację, tym bardziej, że meczów jest sporo i gramy prak-



● Ondřej Kacetl zachował w meczu czyste konto. Fot. ZENON KISZA

tycznie bez chwili wytchnienia – stwierdził szkoleniowiec Trzyńca Václav Varaďa.

W Tipsport Ekstralidze Stalownicy dziś zmierzą się na wyjeździe z Ołomuńcem (18.00). (jb)

Wyniki 44. Memoriału Wandy Delong (3. 10. 2021)

Dziewczyny do 5 lat, 250 m

1. Noemi Woźnica – Trzyńcie (1:22)
2. Izabela Mokrosz – Leszna Dolna (1:24)
3. Rużena Gradek – Olbrachcice (1:31)

Chłopcy do 5 lat, 250 m

1. Jan Svrčina – Sibiha (1:11)
2. Szymon Glac – Czeski Cieszyń (1:23)
3. Adam Kaszper – Bystrzyca (1:29)

Dziewczyny 6 – 7 lat, 250 m

1. Oliwia Gajger – PSP Wędrzyń (1:04)
2. Amelia Janas – PSP Cz. Cieszyń (1:11)
3. Sandra Machej – PSP Cz. Cieszyń (1:12)

Chłopcy 6 – 7 lat, 250 m

1. Tomek Müller – PSP Cz. Cieszyń (0:52)
2. Ondřej Lukša – PSP Trzyńcie (0:59)
3. Marek Bystron – PSP Cz. Cieszyń (1:00)

Dziewczyny 8 – 9 lat, 400 m

1. Tola Tomanek – PSP Wędrzyń (1:30)
2. Teresa Pollak – PSP Gnojnik (1:38)
3. Dominika Pawlićko – PSP Cz. Cieszyń (1:40)

Chłopcy 8 – 9 lat, 400 m

1. Dominik Pollak – PSP Gnojnik (1:35)

Dziewczyny 10 – 11 lat, 650 m

1. Teresa Ondraszek – PSP Bystrzyca (2:34)
2. Karolina Kondra – PSP Bystrzyca (2:39)
3. Karolina Kawulok – Łomna Dolna (2:43)

Chłopcy 10 – 11 lat, 650 m

1. Viktoría Utikal – PSP Cz. Cieszyń (2:14)
2. Krystyna Lukša – PSP Trzyńcie (2:18)
3. Damian Roman – Grodziszcz (2:21)

Dziewczyny 12 – 13 lat, 650 m

1. Viktoría Utikal – PSP Cz. Cieszyń (2:14)
2. Krystyna Lukša – PSP Trzyńcie (2:18)
3. Marketa Zajac – PSP Cz. Cieszyń (2:25)

Chłopcy 12 – 13 lat, 650 m

1. Anna Milerska – Gimn. Cz. Cieszyń (4:58)
2. Elżbieta Bień – PSP Cz. Cieszyń (5:53)
3. Walentyna Wactawek – PSP Jabłonków (6:22)

Dziewczyny 14 – 15 lat, 1600 m

1. Anna Milerska – Gimn. Cz. Cieszyń (4:58)
2. Elżbieta Bień – PSP Cz. Cieszyń (5:53)
3. Walentyna Wactawek – PSP Jabłonków (6:22)

Plan wykonany

Piłkarze ręczni Banika Karwina awansowali do 1/8 Pucharu RC. W trzeciej rundzie podopieczni trenera Michała Brúny pokonali Bystrzycę pod Hostynem 34:31.

PUCHAR RC

BYSTRZYCA p. H. –

KARWINA 31:34

Do przerwy: 14:15. Karwina: Tabara – Fulnek 2/1, Sobol 3/1, Urbański 6, Noworyta 6, Młotek 8, Široký 5, Nantl 4, Galia, Uzeł, Šolák, Patzel, Skalický, Franc. (jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – DYWIZJA F: Dzieńmorowice – Bogumín (sob., 15.00), Karwina B – Bilowec, Hawierzów – Bruntal (niedz., 10.15). MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA: Datynie Dolne – Hlubina (sob., 15.00), Koberzyce – Slavia Orłowa, Oldrzychów – L. Piotrowice, Kamiów – Cz. Cieszyń (niedz., 15.00). IA KLASA – gr. B: Jisteńnik – Stonawa, Dobra – Olbrachcice (sob., 15.00), Bystrzyca – Luczina, Libhošť – Jabłonków (niedz., 15.00). IB KLASA – gr. C: Baszka – Inter Piotrowice, Sedliszcze – Gnojnik, Sucha Górna – Mosty k. Jabłonkova, Pietwałd – Wędrzyń (sob., 15.00), Wierzniewice – Oldrzychowice, Nydek – L. Piotrowice B (niedz., 15.00). MP KARWIŃSKIEGO: B. Rychwałd – V. Bogumín, Cierlicko – Sł Pietwałd, G. Hawierzów – Dąbrowa, Łąki – G. Będowice, Sn Hawierzów – Żuków Górny (sob., 15.00), F. Orłowa – Hawierzów B (niedz., 15.00). MP FRYDEK-MISTEK – Toszonowice – Pržno (sob., 15.00), Miłków – Śmiłowice B, Bukowiec – Nawsie, Chlebowice – Gródek, Noszowice – Niebory, Piósek – Metulowice (niedz., 15.00). HOKEJ – TIPSPOORT EKSTRALIGA: Ołomuńcie – Trzyńcie (dziś, 18.00), Witkowice – Litwinów (dziś, 17.30). CHANCE LIGA: Hawierzów – Kolín (sob., 17.00). PIŁKA RĘCZNA – EKSTRALIGA: Hranice – Karwina (sob., 10.00). (jb)

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Balladyna (8, godz. 10.00; 9, godz. 17.30; 12, godz. 19.00).

CO W KINACH

CZ. CIESZYN – Central: Ainbo (8, godz. 16.30); Historia mojej żony (8, godz. 18.00); Myśli patrzy do nebe (9, 10, godz. 15.30); Supernova (9, 10, godz. 17.30); Karel (9, 10, godz. 20.00); **TRZY-NIEC – Kosmos:** Zbożni (8, 10, godz. 17.30); Karel (8, 10, 11, godz. 20.00; 9, godz. 17.30); Myśli patrzy do nebe (9, godz. 15.00); Nie

czas umierać (9, godz. 20.00); Rodzinka rządzi (10, godz. 15.00); **KARWINA – Centrum:** Zbożni (8, 9, godz. 17.00); Karel (8, 9, godz. 19.00; 10, godz. 17.15); Myśli patrzy do nebe (9, godz. 17.00; 10, godz. 15.15); Minuta věčnosti (10, godz. 20.00); Nie czas umierać (11, godz. 18.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Shang-Chi i legenda dziesięciu pierścieni (8, 10, godz. 17.00); Karel (8, 10, godz. 19.30); Mainstream (9, godz. 18.00); MET Boris Godunov (9, godz. 18.45); Mała Wielka Stopa 2 (10, godz. 10.00); After (11, godz. 17.00; 19.30); **CIESZYN – Piast:** Jak rozmawiać z psem (8-10, godz. 15.00); Fatima (8-10, godz. 17.00); Nie czas umierać (8-10, godz. 19.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt, godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

BYSTRZYCA – MK PZKO zaprasza na przedstawienie teatralne pt. „No comment lub idioci w polityce” w wykonaniu Zespołu Teatralnego im. Jerzego Cien-cyali działającego przy MK PZKO w Wędrynie, w niedzielę 17. 10. o godz. 16.00 w Domu Polskim. **JABŁONKÓW** – Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawczo-wyborcze, które odbędzie się w niedzielę 10. 10. o godz. 15.30 w Domu PZKO. W programie występ uczniów jabłonkowskiej szkoły, powitanie nowych członków PZKO, sprawozdanie z działalności, plan pracy i budżet na 2022 r., wybór zarządu oraz dyskusja. **KARWINA** – Klub Seniora „Przyjaźni” zaprasza członków i przyjaciół na spotkanie 11. 10. o godz. 17.00 w Domu Polskim MK PZKO w Karwinie-Frysztacie.

OLBRACHCICE – Zarząd MK PZKO zaprasza na wernisaż wystawy fotografii Romana Dziką pn. „Polska Sahara” oraz projekcję zdjęć z ubiegłorocznej wycieczki do Łodzi. Impreza rozpocznie się w sobotę 9. 10. o godz. 16.00 w Domu PZKO. Ekspozycja będzie czynna do niedzieli 10. 10.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 12. 10. na wtorkową wycieczkę na Ostry z Wędrynie-Zaolzia. Zejście zaplanowane jest do Koszarzy. Długość trasy 12 km, przewyższenie 587 m. Dojazd: pociągami z Cz. Cieszyńska o godz. 8.20 do Wędryny, dalej autobusem z Wę-

dryni-Czornowskie o godz. 8.44 do Wędrynie-Zaolzie. Prowadzi Wierka Piekarska, tel. 737 818 785.

▲ 30. 10. zapraszamy na ostatnią w tym roku wycieczkę autokarową Bumbálka – Velké Karlovice, Leskové. Na trasie (około 14 km) mamy dwie wieże widokowe: Čarták (Sükenická) i Miloňova. Cena za przejazd autobusem 200 Kč. Kierownik: Láda Michalík, tel. 602 840 384. Są wolne miejsca, zapraszamy.

TRZYNIEC-OSIEDLE – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze 2019-2020, które odbędzie się w niedzielę 10. 10. o godz. 16.00 w Domu PZKO im. Adama Wawroza w Trzyniecu na Tarasie.

OFERTA PRACY

SZKOŁA PODSTAWOWA w Karwinie poszukuje wychowawczyni do świetlicy szkolnej na pełny etat na czas określony od 25. 10. do 19. 11. 2021. Życiorys prosimy przysłać na e-mail: Smilowski@pszkarvina.cz. Blższe informacje pod nr. tel. 596 317 672. GŁ-600

POSZUKUJEMY KRAWCOWEJ – praca chatupnicza na 1/2 etatu lub etat. Wykonujemy odzież liturgiczną z naturalnych tkanin (len, bawełna, etc.) Wymagania: zdolności manualne, precyzja, dokładność, sumienność, samodzielność, kontrolowanie własnej pracy, doświadczenie w obsłudze maszyn szwalniczych (stębnówki); www.manufactura-solemnis.com, tel. +48 518 557 036. GŁ-609

OFERTY

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoni: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-531

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: do 5. 11. trzy wystawy „Franciszek Górniak, właściciel cegielni i działacz narodowy”, „Ks. Franciszek Michejda. Prowadził lud do Ziemi Obiecanej” oraz „Pan Profesor Józef Niemiec”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, korytarz wejściowy: do 5. 11. wystawa „Piotr Kornuta, działacz robotniczy i burmistrz Trzynieca”. Czynna w godzinach otwarcia budynku. **GALERIA MIASTA TRZYNIECA, DK „Trisla”, nám. Svobody 526, Trzynieć:** do 28. 10. wystawa Karola Adamusa pt. „Vizuální poezie”. Ekspozycja czynna w po-pt: w godz. 9.00-17.00; so i nie: w godz. 14.00-17.00.

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYNIECA, DUŻA GALERIA, ul. Frýdecká 387: do 18. 11. wystawa pt. „Historia jednego miasta”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. **PAŃSTWOWE POWIATOWE ARCHIWUM KARWINA, Fryštátská 55, Karvina-Frysztat:** do 31. 12. wystawa pt. „Z tróglý naszej star-ki”. Czynna: po, wt, śr, pt: w godz. 8.00-14.00.

ŻYCZENIA

Dnia 10 października obchodzi swój zacny jubileusz nasza Ukochana



HELENKA FRYDA
z Czeskiego Cieszyńska

Z okazji 90. urodzin składamy Szanownej Jubilatce najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia, radości w gronie najbliższych oraz błogosławieństwa Bożego. Rodzina. GŁ-610



KAROL i HELENA RUSZOWIE
z Nawsia

W ten dzień dziękujemy Im za miłość i wychowanie, które nam dali. Drodzy Rodzice, życzymy, by życie Wasze w zdrowiu i miłości płynęło jeszcze przez długie lata. Niech Wam Pan Bóg błogosławi. Z serca życzą synowie Marek, Czesław i Daniel z rodzinami. GŁ-607

WSPOMNIENIA



...można odejść na zawsze, by stałe być blisko
W sobotę 9 października 2021 obchodziliby jubileusz – 90. urodziny nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

śp. KAROL GAŁUSZKA

z Cierlicka, urodzony w Stonawie
24 lutego 2022 minie 39. rocznica Jego śmierci
Z miłością wspominają żona Emilia, córki i syn z rodzinami. GŁ-591



Kto stracił, kogo kochał, wie,
ile smutku i żalu zostało w naszych sercach.
Dzisiaj, 8 października, mija dwunasta rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. inż. BOGDANA KOTASA

z Ropicy
O chwilę wspomnień i modlitwę proszą rodzice, brat i dziadek. GŁ-614



Ci, co odchodzą, wciąż są z nami
i żyją obok nas...
Dziś obchodziliby swoje setne urodziny Kochana Babcia i Teściowa

śp. ANTONIA PASZOWA

z Karwiny
Chwile spędzone razem, z miłością wspominają wnuczka Beata z rodziną i synowa Jadzia. RK-094



Kto w sercu żyje, nie umiera...
Dnia 6 października 2021 minęła 14. rocznica, kiedy od nas odszedł do wieczności

śp. MAREK POLAK

Z miłością i szacunkiem wspominają rodzice.
Msza św. 10. 10. 2021 – Centrum Duchowe Cierlicko. GŁ-612

NEKROLOGI



Pogrążeni w żalobie zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 1 października 2021 roku opuściła nas niespodziewanie w wieku 77 lat nasza Kochana Żona, Mamusia, Babcia, Szwagierka, Kuzynka i Ciocia

śp. KRYSZYNA FARNIK

z domu Marosz,
zamieszkała w Czeskim Cieszynie

O chwilę wspomnień prosi mąż Zbyszek z rodziną. Ostatnie pożegnanie Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 11 października 2021 roku o godz. 16.00 z kościoła rzymskokatolickiego pw. Najświętszego Serca Jezusa w Czeskim Cieszynie. GŁ-615

Wyrazy szczerzego współczucia i głębokiego żalu dla najbliższej rodziny, a szczególnie męża pana Zbyszka Farnika z powodu zgonu Jego Żony

KRYSI

składają koleżanki i koledzy z Gimnazjum w Czeskim Cieszynie z lat 1958-1961. GŁ-618

Wyrazy najgłębszego żalu i szczerzego współczucia z powodu śmierci

KRYSZYNY FARNIK

emerytowanej dyrektorki gnojnickiego przedszkola
mężowi, córce i najbliższej rodzinie składa grono pracowników Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Jana Kubisza w Gnojniku. GŁ-619

Wyrazy szczerzego żalu i współczucia rodzinie i wszystkim bliskim z powodu śmierci

EMILII PLINTOWEJ

składają członkowie MK PZKO w Ligocie Kameralnej. GŁ-617

PROGRAM TV

PIĄTEK 8 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Krok od nieba (s.) **9.55** Matematyka **10.15** Najlepsze gąfy **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.05** Podróżomania **15.35** Losy gwiazd **16.35** Lopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport, pogoda **20.10** Osada (s.) **21.10** 13. komnata Martina Barta **21.35** Wszystko-party **22.30** Zawodowcy (s.) **23.25** Kryminolog (s.) **0.25** AZ kwiz.

5.59 Dzień dobry **8.30** Z kucharką dookoła świata **9.25** Europejska historia **10.20** Historia wieży Eiffela **11.10** Peru – targowisko cywilizacji **11.30** Królestwo natury **12.00** Fascynujące spotkania ze zwierzętami **13.00** Afrykańskie pustkowia wzdłuż rzek **13.50** Najbardziej niesamowite mosty na świecie **14.40** Piekło pod powierzchnią **15.25** Zabójczy błękit **16.45** Piękne żywe zabytki **16.45** Sąsiedzi **17.10** Szpiegostwo na pustkowiach **18.05** Każdy Czech to hodowca **18.20** Heydrieh – ostateczne rozwiązanie **18.45** Królewskie miasta Chin **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Ciało mojego wroga (film) **22.05** Przygody Gerarda (film) **23.40** Dziesięć grzechów (s.)

NOVA

5.55 Wybory 2021 – głosujemy! **8.55** Ulica (s.) **9.50** Spece (s.) **10.55** Łowy **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Ogólniak (s.) **13.55** Wybory 2021 **14.05** Dowody zbrodni (s.) **15.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Łowy **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.30** Love Island (reality-show) **22.35** Bez łości (film) **1.10** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.)

PRIMA

6.15 X-Men (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.20** M.A.S.H. (s.) **8.55** Slunečná (s.) **10.20** Incognito **11.30** Strażnik Teksasu (s.) **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Policja Hamburg (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **15.40** Tak jest, szefie! **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Czechi i Słowacja mają talent **22.00** Kochamy Czechi **23.45** Tak jest, szefie! **0.55** Policja w akcji **1.55** Komisarz Rex (s.).

SOBOTA 9 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **6.25** Lopatologicznie **7.15** O królowie, co wciąż gotowała (bajka) **8.25** O Grubasku (bajka) **9.00** Uśmiechy Jana Kačera **9.40** Gejzer **10.10** Z archiwum Sherlocka Holmesa (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka o ludziach i Boskiej Aptece (bajka) **14.05** Królowa nimf (bajka) **14.55** Bajka z Kamy (bajka) **15.35** Koniec agenta W4C (film) **17.05** Hercule Poirot (s.) **17.55** Mieszkać jak... **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Wzręcenie nagród **21.10** 2014 Vladimir Meňšík: humor to poważna sprawa **23.05** Mój przyjaciel Maigret (film) **0.35** Komisarz Montalbano (s.).

TVC 2

6.00 Panama – miasto i kanał **6.50** Ludzkość – nasza wspólna historia **7.40** Fascynujące spotkania ze zwierzętami **8.30** Na rowerze **8.40** Wielka Brytania z lotu ptaka **9.35** Konno po Czechach **10.05** Duże maszyny **10.50** Auto moto świat **11.20** Lotnicze katastrofy **12.05** Babel **12.35** Najciekawsze cuda starożytności **13.15** Czeskie ślady na brzegu jeziora Titicaca **14.15** Przygody Gerarda (film) **15.45** 100 cudów świata **16.45** Błękitna krew **17.40** Cudowna planeta **18.30** Siedem światów – jedna planeta **19.20** Sąsiedzi **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Tryby dni Kondora (film) **22.00** Babel Berlin (s.) **22.55** Eskort (film) **1.55** Odrzucone projekty.

NOVA

5.40 Looney Tunes Show (s. anim.) **6.30** Scooby-Doo i brigada detektywów (s. anim.) **7.45** Superstar **10.15** Przyprawy **11.10** Dzwoni do TV Nova **11.50** Magazyn domowy **13.00** Wybory 2021 **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Szczęśliwego nowego roku (film) **22.15** John Wick (film) **0.15** Noc oczyszczenia: czas wyboru (film).

PRIMA

6.15 X-Men (s. anim.) **6.45** Rodzina piratów (film anim.) **7.15** M.A.S.H. (s.) **8.20** Autosalon.tv **9.25** Czechi i Słowacja mają talent **11.05** Wybory 2021 **11.15** Kochamy Czechi **13.00** Wybory 2021 **13.05** Gwiazdy nad głową (s.) **14.25** Wybory 2021 **14.35** Został pan wdową (film) **16.45** Wybory 2021 **16.55** Świat, w którym się żebra (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Co za para (s.) **21.30** Gliniarz (s.) **22.45** Został pan wdową (film) **0.55** 12 godzin (film).

NIEDZIELA 10 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Koniec agenta W4C (film) **7.55** Różowa Anusia (bajka) **8.25** Pieczenie w niedzielę **8.55** Lopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.05** Życie na zamku (s.) **12.00** Pytania V. Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Piękna czarodziejka (bajka) **13.45** Wyścigi konne: Wielka Pardubicka 2021 **16.35** Zbojnicka bajka **17.15** A świadkiem będzie komputer (film) **18.25** Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Obrona (s.) **21.15** 168 godzin **21.45** Mrówki niosą śmierć (film) **23.15** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **0.05** Bananowe rybki.

TVC 2

6.00 Duże maszyny **6.45** Krag zła Hitlera **7.40** Europejska historia **8.35** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.50** Poszukiwania utraconego czasu **9.10** Wielka wojna ojczyźniana **10.05** Nie poddaj się plus **10.30** Nie poddawaj się **11.00** Królestwo natury **11.25** Słowo na niedzielę **11.30** Magazyn chrześcijański **12.00** Przez ucho igielne **12.25** Podróż po Centralnej Anatolii **12.55** Magazyn religijny **13.25** Szpiegostwo na pustkowiach **14.20** Na pływali z Tomkiem Némcem **14.50** Rozdziały z historii pisma **15.45** Bedeker **16.15** Z kucharką dookoła świata **17.15** Tajemnice brytyjskiej rodziny królewskiej **18.00** Strony rodzinne **18.30** Brazylijska sam-ba, Rio de Janeiro **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Gringo (film) **22.05** Opór (film) **0.20** Koniec Morza Śródziemnego.

NOVA

6.00 Zig i Sharko (s. anim.) **6.10** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.05** Scooby-Doo i brigada detektywów (s. anim.) **8.15** Krok za krokiem (s.) **9.00** Super tata (film) **10.50** Jestem numerem cztery (film) **12.50** Love Island (reality show) **13.55** Hogo fogo Homolka (film) **15.35** Szczęśliwego nowego roku (film) **17.35** Lobu-ziaki (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** SuperStar **22.35** Love Island (reality show) **23.40** Odlamki **0.15** Hogo fogo Homolka (film).

PRIMA

6.15 X-Men (s. anim.) **6.45** Rodzina piratów (s. anim.) **7.15** M.A.S.H. (s.) **7.50** 11 wojna światowa **8.55** Poradnik Pepy Libickiego **14.20** Poradnik Ládi Hruški **15.00** Co za para (s.) **16.20** Gliniarz (s.) **17.30** Lato z gentlemanem (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Wszystko albo nic (film) **22.45** Labirynt (film) **1.55** Zanim zasną (film).

PONIEDZIAŁEK 11 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

5.59 Dzień dobry **8.30** 100 cudów świata **9.25** Fascynujące spotkania ze zwierzętami **10.20** Szalony świat zimnej wojny **11.10** Babel **11.40** Szwajcaria i Alpy **12.35** Klucz **13.00** Siedem światów – jedna planeta **13.55** Magazyn religijny **14.20** Wielka Brytania z lotu ptaka **15.15** Najbardziej niesamowite mosty na świecie **16.05** Przygody nauki i techniki **16.35** Lotnicze katastrofy **17.20** Bedeker **17.50** 1944: bombardowanie Le Havre **18.45** Aleje jako część krajobrazu **19.15** Każdy Czech to hodowca **19.25** Czechosłowacki tygodnik filmowy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Najciekawsze cuda starożytności **20.50** Krag zła Hitlera **21.45** Pokot (film) **23.55** Wszystko w rodzinie (film) **1.40** Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.50** Spece (s.) **10.55** Łowy **12.00** Południowe wiadomości **12.40** Ogólniak (s.) **13.55** Love Island (reality show) **15.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Łowy **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.30** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.20** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **1.10** Dowody zbrodni (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

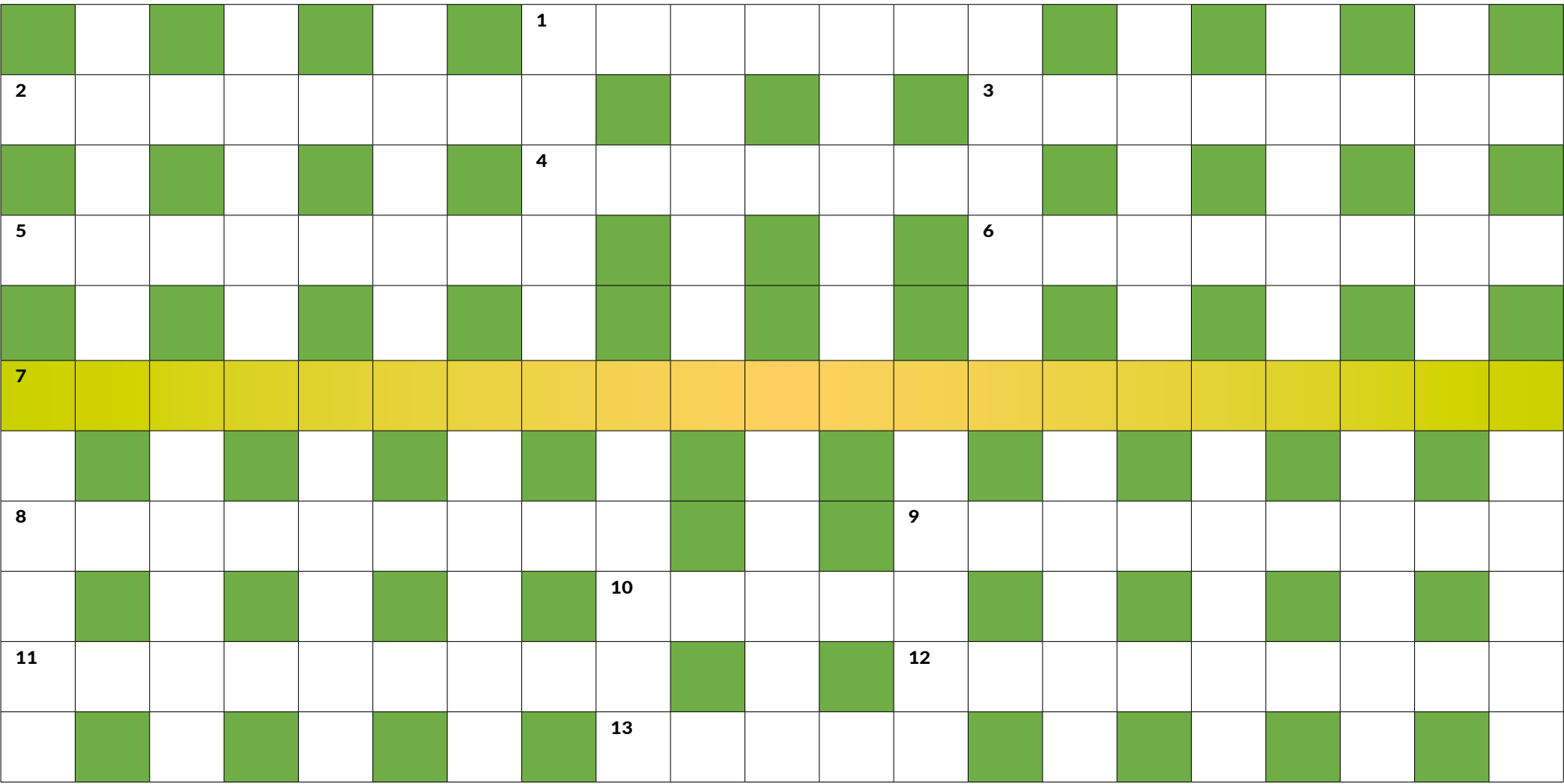


● W odpowiedzi na zaproszenie do naszej fotograficznej zabawy panowie Bogusław Chowaniec oraz Tadeusz Szkandera przystali nam swoje propozycje rozwiązania zagadki. Archiwalna fotografia z albumu „Beskydy a Podbeskydí 1895-1939” (wydawnictwo Wart) przedstawia jednoklasową polską szkołę w Boconowicach założoną w roku 1871.

...tak jest



KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Rozwiązaniem krzyżówki jest dokończenie myśli, której autorem jest Antoni Ignacy Tadeusz Kępiński (ur. 16 listopada 1918 w Dolińcu, zm. 8 czerwca 1972 w Krakowie) – polski lekarz, psychiatra, naukowiec, humanista i filozof.

POZIOMO:

- 1. antonim porządku, czyli bezład, nieporządek
- 2. przedstawiciel wymarłej grupy gadów z ery mezozoicznej, np. tyranozaur
- 3. rodzaj sportu wyczynowego, polegającego na zdobywaniu wysokich szczytów górskich
- 4. między aktami spektaklu
- 5. najstarsze grodzisko kultury łużyckiej w Polsce
- 6. mieszkanka Charkowa, Kijowa lub Odessy

7. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

- 8. analitycznie, bacznie, głęboko, dociekliwie
- 9. mały Remis, gdy dorośnie
- 10. desenh na spódnicy lub czasami zabezpiecza okno
- 11. roślina ogrodowa o żółtych, pomarańczowych lub czerwonych kwiatach i tarczowatych, owalnych liściach
- 12. w Londynie rywalizuje z Chelsea i Arsenalem

- 13. duże jezioro na granicy Tanzanii, Mozambiku i Malawi

PIONOWO:

- APARAT, BIKINI, BOLKÓW, BRANDY, CIUCHY, CZAKRI, CZEKAN, EGZEMA, ELIPSA, ENTITY, GRAHAM, ICLOUD, JURATA, ŁOTYSZ, MARPLE, MEWICA, NATURE, NOWINA, SZMATA, YAMAHA, ŻAGIEL
- Wyrazy trudne lub mniej znane:**
NASTURCJA, NIASA

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę 20 października. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 24 września otrzymuje **Anna Kupkova z Karwiny**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 24 września:
ŻYCIE TO NIE FARMA KUCYKÓW